

---

# KOŚCIÓŁ DOGMATÓW I TRADYCJI

---



 *Wydawnictwo*  
**„Znaki Czasu”**  
WARSZAWA 2022

## KIEROWNIK WYDAWNICZY

Waldemar Mirosławski

## TYPOGRAFIA I PROJEKT OKŁADKI

Marcin Jaskulski

## KOREKTA

Zbigniew Andrzejewski

## REDAKCJA I ZESTAWIENIE INDEKSÓW

Marek Plisiecki

## KONSULTACJA REDAKCYJNA

Andrzej Siciński

## Wydanie II (zmienione i poszerzone)

Jeżeli nie zaznaczono inaczej, wszystkie teksty Pisma Świętego cytowane są według IV wydania Biblii Tysiąclecia, Pallottinum, Poznań – Warszawa 1996. Skróty sigli biblijnych według Biblii Tysiąclecia.

Cytaty z dokumentów kościelnych, w tym encykliki i uchwały soborów, oznaczono skrótami, a odwołania do nich podawane są z powołaniem się na numer fragmentu zgodnie z wewnętrzną numeracją tekstu. Opis większości dokumentów zawiera przyjętą nazwę łacińską, dzienną datę powstania oraz początek tekstu w wersji polskiej.

Copyright © 2022 by Wydawnictwo „Znaki Czasu”

ISBN 978-83-7295-445-9

*Rysunek na okładce przedstawia Bazylikę św. Piotra w Rzymie, najbardziej rozpoznawalny symbol Kościoła rzymskokatolickiego.*

Bazylika wzniesiona została na miejscu cyrku Nerona, gdzie według tradycji został ukrzyżowany apostoł Piotr. Pierwszy kościół w tym miejscu wznosił w latach 319-329 rzymski cesarz Konstantyn Wielki.

Rysunek nawiązuje do wydarzenia z 1515 roku. Wtedy to papież Leon X odnowił odpust ogłoszony przez papieża Juliusza II, by zdobyć pieniądze na budowę Bazyliki św. Piotra. Zainspirowało to augustiańskiego mnicha Marcina Lutra do napisania w 1517 roku 95 tez i przeciwstawienia się praktyce handlu odpustami. Dało to początek reformacji protestanckiej.

1921–2022  
100-LECIE DZIAŁALNOŚCI  
WYDAWNICTWA „ZNAKI CZASU”



## O AUTORACH

**Jan Grodzicki**

Teolog, prawnik, pisarz, publicysta.

**Manfred Miller**

Teolog, pisarz, publicysta.

### **Autorzy artykułów zamieszczonych w Apendyksie:**

**Samuele Bacchiocchi**, profesor teologii i historii Kościoła, Uniwersytet Andrews, Stany Zjednoczone.

**S. Quezada Case**, profesor Nowego Testamentu, Union College, Stany Zjednoczone.

**Richard M. Davidson**, profesor Starego Testamentu, Uniwersytet Andrews, Stany Zjednoczone.

**Kwabena Donkor**, teolog, wicedyrektor Instytutu Badań Biblijnych, Stany Zjednoczone.

**Kim Papaioannou**, profesor Nowego Testamentu, Adwentystyczny Międzynarodowy Instytut Studiów Wyższych, Filipiny.

**Wilson Paroschi**, profesor Nowego Testamentu, Brazylijski Uniwersytet Adwentystyczny, Brazylia.

**Gerhard Pfandl**, teolog, wicedyrektor Instytutu Badań Biblijnych, Stany Zjednoczone.

**Ángel Manuel Rodríguez**, teolog, dyrektor Instytutu Badan Biblijnych, Stany Zjednoczone.

**Tom Shepherd**, profesor Nowego Testamentu, Uniwersytet Andrews, Stany Zjednoczone.

**Clinton Wahlen**, teolog, wicedyrektor Instytutu Badań Biblijnych, Stany Zjednoczone.

**Peter M. van Bemmelen**, profesor Starego Testamentu, Uniwersytet Andrews, Stany Zjednoczone.

# SPIS TREŚCI

WSTĘP DO WYDANIA DRUGIEGO	19
NOTA REDAKCYJNA	21
WYKAZ SKRÓTÓW	23
PRZEKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO	27
SKRÓTY NAZW KSIĄG BIBLIJNYCH	28

## CZEŚĆ PIERWSZA – WYZNANIE WIARY

<b>I. W POSZUKIWANIU PRAWDY</b>	31
<b>1. Znaczenie prawdy dla chrześcijanina</b>	31
Prawda jest wartością	31
Autorytet Chrystusa	32
Powaga Pisma Świętego	33
<b>2. Ku prawdzie o Kościele katolickim</b>	34
<b>II. TRADYCJA</b>	35
<b>1. Istota Tradycji</b>	35
Niewystarczalność Pisma Świętego	35
Tradycja jako zasadnicze źródło wiary katolickiej	42
Dynamika Tradycji	43
<b>2. Tradycja w ujęciu Soboru Watykańskiego II</b>	46
Rozszerzenie pojęcia Tradycji w konstytucji <i>Dei Verbum</i>	46
Tradycja a urząd nauczycielski Kościoła	48
<b>3. Ograniczenia zmian soborowych</b>	49
Utrzymanie dawnej nauki o dwóch źródłach objawienia	49
Częściowość „rehabilitacji” Biblii	51
Wątpliwości dotyczące Tradycji	51
<b>4. Prawdziwa rola Pisma Świętego</b>	54
Chrystus wobec Tradycji	54
Pismo Święte to Księga ksiąg	55
Jezus naszym wzorem w uznawaniu Pisma Świętego za przewodnika	56

## CZEŚĆ DRUGA – SAKRAMENTY

<b>III. CHRZEST NIEMOWLĄT</b>	63
<b>1. Katolicki chrzest jako wybawienie od grzechu pierwородnego</b>	63
Nauka o grzechu pierwородnym .....	63

Znaczenie chrztu niemowląt	64
Otchłań dzieci	67
<b>2. Chrztst według Biblii</b>	68
Jaki chrztst ustanowił Jezus?	69
Biblijna forma chrztu	71
<b>3. A jednak chrztst biblijny</b>	75
<b>IV. SPOWIEDŹ</b>	78
<b>1. Sakrament spowiedzi w Kościele katolickim</b>	78
Zależność zbawienia od pośrednictwa kapłana	78
Rola spowiednika	79
Rozróżnienie między grzechami powszednimi i ciężkimi	81
Szczególne znaczenie spowiedzi usznej	82
<b>2. Historia spowiedzi</b>	85
<b>3. Pojednanie według Biblii</b>	87
Wyznawanie grzechów Bogu	87
Kto jest jedynym spowiednikiem	90
Chrystus a spowiedź serca	92
Czy Chrystus ustanowił spowiedź uszną?	93
Uprawnienia Kościoła wobec błądzących	97
Czy napominanie było sakramentem pokuty?	99
<b>V. POKUTA I ODPUSTY</b>	102
<b>1. Zadośćuczynienie zwane pokutą</b>	102
Pokuta jako część sakramentu spowiedzi	102
Pokuta w wiekach średnich	104
Dar łaski	106
Pokuta w Biblii	108
Różnice między biblijną pokutą a zadośćuczynieniem w katolicyzmie ...	109
<b>2. Dalsze udogodnienie: odpusty</b>	111
Odpuszczenie kary doczesnej	111
„Arytmetyka odpustów”	116
Odpusty: niepewna droga do zbawienia	119
<b>VI. MSZA</b>	122
<b>1. Treść obrzędu Mszy świętej</b>	122
Rekwizyty i akty dramatu mszalnego	123
Msza a Wieczera Pańska	125
Przeistoczenie	127
Stwórca Stworzyciela	128
<b>2. Obecność Chrystusa podczas nabożeństwa</b>	133
Rzeczywistość czy symbol?	133
Ofiara czy pamiątka ofiary?	137
Kult hostii	141
Cuda eucharystyczne	143



- Komunia 146  
**3. Historyczny rozwój koncepcji mszy** 148  
**4. Świadectwo Pisma Świętego** 153

## CZĘŚĆ TRZECIA – ANTROPOLOGIA BIBLIJNA I TEOLOGICZNA

- VII. NIEŚMIERTELNOŚĆ DUSZY.** 159  
**1. Teologiczna definicja duszy i jej nieśmiertelności** 160  
**2. Kształtowanie się nauki o duszy** 161  
 Wpływ dualizmu przejętego z filozofii greckiej 161  
 Spirytyzm dawniej i dziś 166  
**3. Teologia katolicka wobec Biblii** 168  
 Nieśmiertelna dusza w egzegezie katolickiej 168  
 Dusza w pojęciu Biblii 171  
 Pismo Święte o nieśmiertelności 174  
**4. Właściwa droga do nieśmiertelności** 177

## CZĘŚĆ CZWARTA – RZECZY OSTATECZNE

- VIII. CZYŚCIEC** 181  
**1. Katolicka nauka o czyścicu** 181  
 Miejsce oczyszczenia dusz 181  
 Kary czyścicowe 183  
 Odpusty jako pomoc dla dusz czyścicowych 185  
**2. Nauczanie Biblii** 188  
 Biblijne oczyszczenie z grzechu 188  
 Czy czyściec istnieje? 190  
 Wyjaśnienie treści tekstów biblijnych 192  
 Zbawienia nie można kupić za pieniądze 196  
**3. Czyściec a biblijna koncepcja zbawienia** 197

## IX. PIEKŁO 199

- 1. Piekło w doktrynie katolickiej** 199  
 Dawna i obecna definicja piekła 199  
 Wieczność piekła 199  
**2. Historia doktryny o piekle** 200  
 Piekło w religiach pogańskich 200  
 „Ogień piekielny” Ojców Kościoła i średniowiecza 200  
 „Gaszenie ognia” przez teologię współczesną 203  
**3. Piekło w świetle Pisma Świętego** 204  
 Piekło to nauka pozabiblijna 204  
 „Piekło” a terminy biblijne 205  
 a) Szeol 205  
 b) Hades 209  
 c) Gehenna 210  
 d) Tartaros 213

Wieczność mąk piekielnych 214

Wnioski 217

#### 4. Piekło a nauka o nieśmiertelności duszy 219

### CZEŚĆ PIĄTA – MARIA: MATKA CHRYSYTA, MATKA KOŚCIOŁA

#### X. KULT MARYJNY W ŚWIETLE DOGMATÓW 223

##### 1. Pozycja Marii w liturgii Kościoła 225

##### 2. Maria „Matka Boga” 230

Dogmat *Theotokos* 230

Argumentacja teologów katolickich 231

Stanowisko Biblii 233

##### 3. Maria „zawsze dziewica” 235

Dogmat *Semper virgo* 235

Konsekwencje dogmatu: negatywne podejście do małżeństwa 236

Nauka Biblii 237

##### 4. Niepokalane Poczęcie 240

Dogmat *Immaculata conceptio* 241

Niepokalane Poczęcie w piśmiennictwie katolickim 244

Nauka Pisma Świętego 246

##### 5. Wniebowzięcie 247

Dogmat *Assumptio in caelum* 247

Źródła dogmatu 250

Argumenty teologów katolickich w świetle Pisma Świętego 252

##### 6. Tytuł Marii Pośredniczki 255

Maria *Mediatrix* czy *Mediatrix gratiarum*? 255

Czy Maria zastępuje Chrystusa? 258

Orędownictwo Marii a nauka Pisma Świętego 260

##### 7. Tytuł Matki Kościoła 261

Ogłoszenie Marii Matką Kościoła 261

Biblijna ocena tytułu Matki Kościoła 262

##### 8. Maria współodkupicielka 263

Redempcyjna rola Marii w nauce Kościoła 263

Argumenty biblijne 266

#### XI. KULT MARYJNY W HISTORII 267

##### 1. Rozwój kultu Marii 268

Maria w czasach apostoelskich 268

Początki kultu 271

Wpływ misterii pogańskich 273

Średniowiecze 275

Rozwój i „wyciszenie” kultu liturgicznego 277

Kult wizerunków maryjnych w Polsce 279

- 2. Objawienia maryjne** 282  
 Objawienia maryjne na świecie 283  
 Objawienia polskie 286  
 Natura objawień maryjnych 288
- 3. Jaka cześć należy się Marii?** 290  
 Maria była wierną służebnicą 290  
 Maria wskazuje na Chrystusa 291

## CZEŚĆ SZÓSTA – FORMY KULTU

### XII. KULT ŚWIĘTYCH, RELIKWII I OBRAZÓW 295

- 1. Kult świętych** 295  
 Historia kultu świętych 295  
 Świętych Obcowanie 298  
 Kult świętych w liturgii katolickiej 301  
 Jak powstają święci? 303  
 Kult Józefa 308  
 Gdyby święci mogli mówić... 312  
 Święci polscy 313
- 2. Kult relikwii** 318
- 3. Kult obrazów** 321  
 „Ekonomia” obrazów w Kościele katolickim 321  
 Historia kultu obrazów 323  
 Argumenty przemawiające za kultem wizerunków 323  
 Pismo Święte o kulcie obrazów 324

## CZEŚĆ SIÓDMA – DZIEŃ ŚWIĘTY

### XIII. ŚWIĘCENIE NIEDZIELI 331

- 1. Dzień sobotni** 332  
 Boski dzień odpoczynku i jego ustanowienie 332  
 Znaczenie dnia sobotniego 334  
 Dzień sobotni w starożytności 336  
 Dzień sobotni wśród Izraelitów 337  
 Chrystus i dzień sobotni 338  
 Dzień sobotni wśród uczniów Jezusa 340  
 Sobota w pierwotnym Kościele chrześcijańskim 341
- 2. Powstanie i rozposzechnienie niedzieli** 343  
 Źródła rzymskie 343  
 Inne czynniki 345
- 3. Nakaz święcenia niedzieli** 348  
 Czy nakaz święcenia niedzieli jest zmianą Bożych przykazań? 348  
 Argumenty na rzecz święcenia niedzieli 355  
 Stanowisko niektórych teologów protestanckich 357

- 4. Analiza argumentów biblijnych** 360  
 Niedziela pamiątką Zmartwychwstania? 360  
 Niedzielne zbiórki pieniężne 361  
 „Łamanie chleba” w pierwszym dniu tygodnia 363  
 „Dzień Pański” w Apokalipsie 365  
**5. Niedziela czy sobota?** 369

## CZĘŚĆ ÓSMA – HIERARCHICZNOŚĆ KOŚCIOŁA

### XIV. PRYMAT APOSTOŁA PIOTRA 377

- 1. Piotr jako opoka** 380  
 Opoka czy kamień? 380  
 Znaczenie scenerii wypowiedzi Chrystusa 385  
 Pojęcie opoki w Biblii 385  
 Czy metafora opoki dotyczyła Piotra? 389  
 Piotr-opoka czy Chrystus-opoka? 390  
 Rzeczywiste zadanie apostoła Piotra 393  
**2. Piotr jako „klucznik”** 395  
 „Tobie też dam klucze Królestwa niebieskiego” 395  
 Symbol „kluczy do Królestwa” w Ewangelii 396  
 Czy „klucze” powierzono jedynie Piotrowi? 397  
 Władanie „kluczami” w Kościele apostołskim 399  
**3. Władza związywania i rozwiązywania** 401  
 Zwierzchnictwo Piotra nad Kościołem 401  
 Wyłączność władzy Piotra 402  
**4. Czy Piotr posiadał nieograniczony prymat?** 404  
 Ograniczenia prymatu 404  
 Czy Jezus ustanowił prymat Piotra? 405  
 Czy Ewangelia potwierdza prymat Piotra? 406  
 Czy Piotr posiadał prymat w Kościele apostołskim? 407  
 Pozycja Piotra według jego własnych wypowiedzi 411  
 Prymat Piotra w świetle *Historii Kościelnej* Euzebiusza z Cezarei 413

### XV. PRYMAT PAPIESKI 414

- 1. Doktrynalne podstawy „prymatu Piotrowego”** 414  
 „Sukcesja apostołska” 414  
 Doktryna o „prymacie Piotrowym” 414  
 „Prymat Piotrowy” papieży a źródła historyczne 414  
**2. Rozwój prymatu papieskiego** 417  
 Pozycja biskupów rzymskich w pierwszych wiekach chrześcijaństwa .... 417  
 Pierwsze przejawy roszczeń Rzymu do naczelnej władzy 419  
 Początki prymatu: synod w Sardyce i reskrypt Gracjana 421  
 Twórca prymatu: Leon Wielki 423  
 Cesarz Justynian Wielki: decydująca batalia między Rzymem  
 a Konstantynopolem 425

Rządy monarsze i własne państwo	428
Grzegorz VII: ku władzy nad całym światem	432
Najwyższy monarcha świata: od Innocentego III do Bonifacego VIII	432
Ostatni akt: upadek Państwa Kościelnego i dogmat nieomylności	436

## **XVI. POZYCJA PAPIEŻA W KOŚCIELE** 440

- 1. Głowa Kościoła** 441
  - Niezbędny organ władzy 441
  - Uprawnienia papieża 443
  - Suwerenna władza świecka 444
  - Zewnętrzne oznaki władzy 445
- 2. Nieomylność** 447
  - Powstanie i treść dogmatu *Infallibilitas* 447
  - Nieomylność a fakty historyczne 449
  - Nieomylność a Pismo Święte 454
- 3. Namiestnik Chrystusa** 456
  - Papież następcą apostoła Piotra? 456
  - Papież — Bogiem na ziemi? 457
  - Papieżstwo w świetle nauki apostoła Pawła 457
- 4. *Il papa non cambia*** 459

## **CZEŚĆ DZIEWIĄTA – ŚWIĘTOŚĆ, POWSZECHNOŚĆ I APOSTOLSKOŚĆ KOŚCIOŁA**

- ### **XVII. VATICANUM SECUNDUM** 463
- 1. Przesoborowa koncepcja Kościoła** 463
  - 2. „Nowa pięćdziesiątnica” i „nowa restauracja”** 464
    - Sobór nadziei 464
    - Rzeczywistość posoborowa 467
  - 3. *Semper eadem*** 474

## **XVIII. KU ROZWADZE** 478

## **BIBLIOGRAFIA** 481

## **APENDYKS** 494

- Kto jest autorem Biblii? *Richard M. Davidson* 495
- Kto zdecydował, które księgi mają wejść w skład Biblii?  
*Kwabena Donkor* 499
- Dlaczego niektórzy chrześcijanie mają więcej ksiąg w swojej Biblii?  
*Peter M. van Bemmelen* 505
- Czy Biblia jest historycznie wiarygodna? *Gerhard Pfandl* 513
- Czy przypowieść o bogaczu i Łazarzu uczy o nieśmiertelności duszy?  
*Tom Shepherd* 520

- Czy łotr umierający na krzyżu udał się do raju w dniu, w którym zmarł? *Wilson Paroschi* 523
- Co Paweł miał na myśli, mówiąc o „wyjściu z ciała i zamieszkaniu u Pana”? *Ángel Manuel Rodríguez* 526
- Kim są „duchy będące w więzieniu”, którym Jezus zwiastował? *Clinton Wahlen* 527
- Co oznaczają słowa: „Dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi”? *S. Quezada Case* 533
- Czy źli aniołowie są trzymeni w płonącym piekle? *Kim Papaioannou....* 536
- Czy „łamanie chleba” było zwykłym posiłkiem, czy Wieczszą Pańską? *Samuele Bacchiocchi* 539

INDEKS RZECZOWY	543
INDEKS POSTACI	564
INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH	577
KREDO BIBLIJNE	583

## WSTĘP DO WYDANIA DRUGIEGO

Dlaczego warto przeczytać tę książkę? Problematyka religioznawcza wciąż pozostaje interesującą dziedziną intelektualnych poszukiwań człowieka. Znamienne, że większość ludzi w Polsce, pomimo postępujących procesów sekularyzacyjnych, wciąż wysoko ceni wyznawane wartości religijne. Zatem osoba o określonym światopoglądzie religijnym musi niekiedy odpowiedzieć na zarzuty czy wyjaśnić wątpliwości natury światopoglądowej. Prędzej czy później w kontaktach z innymi pojawi się temat wiary, religii, Kościoła czy moralności. Niniejsza publikacja poświęcona jest właśnie tym zagadnieniom: stanowi studium polemiczno-apologetyczne, w którym skoncentrowano się na zagadnieniach ważnych dla teologii katolickiej oraz protestanckiej. Ukazanie się niniejszego dzieła stanowi w pewnym sensie nawiązanie do obchodzonej w 2017 roku 500. rocznicy reformacji protestanckiej. Jej istotą było zanegowanie sprzecznych z Biblią przerostów dogmatyczno-liturgicznych, do jakich doszło w Kościele zachodnim. Poznanie tych zagadnień pozwoli czytelnikowi na osobistą refleksję i przeanalizowanie własnych przekonań, oparte na szerokim wyborze źródeł. Tylko w ten sposób można pogodzić rozsądek i obiektywizm z jednoczesnym poszanowaniem Prawdy jako wartości najwyższej.

Książka ta, autorstwa duchownego i teologa adwentystycznego Jana Grodzickiego, została wydana po raz pierwszy w 1963 roku nakładem Wydawnictwa „Znaki Czasu”. Od razu też spotkała się z żywym przyjęciem, o czym świadczy fakt, że jej pierwszy nakład oraz późniejsze dodruki uległy szybkiemu wyczerpaniu.

Biorąc to pod uwagę, wydało się społecznie potrzebne opracowanie nowego, poprawionego wydania książki. Potrzebę taką sygnalizował przede wszystkim jej autor Jan Grodzicki. Jako znawca problematyki ekumenicznej i konfesyjnej zwracał wielokrotnie uwagę Wydawcy, w przypadku wznowienia książki, na konieczność uaktualnienia bazy źródłowej dzieła o nowe dokumenty kościelne i opracowania teologiczne uwzględniające posoborowe zmiany. Niestety, z różnych przyczyn, życzenie autora nie zostało zrealizowane za jego życia. Staje się to zatem możliwe teraz. Od czasu bowiem zakończenia Soboru Watykańskiego II (1962–1965) w Kościele rzymskokatolickim zaszło wiele zmian, zwłaszcza w dziedzinie zagadnień biblistycznych. Pojawiło się sporo publikacji wskazujących na nowy, przychylniejszy stosunek Kościoła do Pisma Świętego. Za-

początkowano odnowę biblijną w teologii, kaznodziejstwie, duszpasterstwie, liturgii i ogólnie w życiu religijnym. Wskazane tendencje niewątpliwie mają swe źródło w uchwalonej przez Sobór Watykański II, ogłoszonej w 1965 r. Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym (*De Divina Revelatione*), zwanej także od jej pierwszych słów *Konstytucją „Dei Verbum”* (DV). Stąd też w doborze materiału źródłowego kierowano się troską o przedstawienie aktualnie obowiązującego nauczania Kościoła katolickiego. Posługiwano się zatem w pierwszej kolejności nowym Katechizmem Kościoła Katolickiego (KKK), zatwierdzonym przez papieża Jana Pawła II w 1992 r. Ponieważ dokument ten nie ma charakteru naukowo-teologicznego, a stanowi jedynie proste zestawienie podstawowych prawd, sporządzone dla celów kerygmatycznych, katechetycznych i pastoralnych — w niniejszej publikacji nie mogło zabraknąć odwołań do najnowszych dzieł dogmatycznych o charakterze naukowym, zgłębiających prawdy religijne pod względem zrozumienia, wyjaśnień, interpretacji i logiki. W celu możliwie dokładnego scharakteryzowania tych zagadnień uwzględniono w pierwszym rzędzie katolickie przekłady Biblii — w szczególności przekład Biblii Tysiąclecia, stanowiący oficjalny tekst liturgiczny Kościoła rzymskokatolickiego. Mając na uwadze czytelnika polskiego cytowano na ogół dzieła dostępne w tym języku. W niniejszym wydaniu *Kościoła dogmatów i tradycji* znalazły się także informacje o literaturze teologicznej, wydanej przed II Soborem Watykańskim, która ze względów historycznych godna jest przypomnienia, choćby w celu ukazania ewolucji doktryny katolickiej.

W Apendyksie zgromadzono jedenaście artykułów uzupełniających niektóre z poruszanych w książce zagadnień. Ich autorami są adwentystyczni bibliści oraz teolodzy. Redaktorzy niniejszego wydania za rzecz konieczną uznali także potrzebę ogólnego naświetlenia posoborowej koncepcji Kościoła. Oparto się tutaj w dużej mierze na wnioskach pochodzących z książki *Władza, wiara, pycha* autorstwa adwentystycznego teologa i znawcy doktryn Kościoła rzymskokatolickiego Hansa Heinza.

Słowa szczególnej wdzięczności należą się wszystkim Dostojnym Konsultantom, którzy przyczynili się do przygotowania i wydania niniejszej pracy.

Intencją autorów książki jest zachęcić czytelnika do dociekań i dyskusji światopoglądowych, dostarczyć materiału do głębszej refleksji i umożliwić gruntowniejsze poznanie stanowiska Pisma Świętego w omawianych sprawach. Książka ta jest więc przeznaczona dla szerokich rzesz czytelników interesujących się sprawami religioznawczymi i ekumenicznymi. Posiada ona także aspekt szerszy, ogólnopoznawczy.

Wydawca żywi nadzieję, że nowe wydanie *Kościoła dogmatów i tradycji* okaże się udaną próbą merytorycznego i wolnego od emocji poznania istoty katolicyzmu.



## NOTA REDAKCYJNA

Niniejsze, drugie wydanie *Kościola dogmatów i tradycji* opracowano wykorzystując nieistniejące wcześniej możliwości dotarcia do dawniejszych źródeł. W związku z tym możliwe było dokładne określenie pochodzenia znanych i wykorzystywanych w literaturze chrześcijańskiej cytatów dawniejszych autorów, zwłaszcza dostępnych tylko w wydaniach amerykańskich, na których z konieczności opierało się pierwsze wydanie niniejszego dzieła z 1963 roku. Czytelnik dostaje dzięki temu do rąk informację o literaturze teologicznej, która stanowi obecnie rodzaj klasyki i godna jest przypomnienia choćby ze względów historycznych. W przypadku braku polskich wydań cytaty podano w tłumaczeniu redakcyjnym, w miarę możliwości dodając w przypisie tekst oryginalny. Cytaty polskie podano z reguły zachowując pierwotną pisownię. Źródła niezidentyfikowane zaopatrzone odpowiednią adnotacją.

W tekście dokonano wielu znaczących uzupełnień merytorycznych oraz poprawek w stosunku do poprzedniego wydania. Niektórych informacji nie udało się uzupełnić ani zweryfikować ze względu na niedostępność materiałów bądź sprzeczności w dostępnych źródłach. P.T. Czytelnicy proszeni są o zgłaszanie uwag i sprostowań.

Dokumenty kościelne, w tym encykliki i uchwały soborów, oznaczono skrótami, a odwołania do nich podawane są z powołaniem się na numer fragmentu zgodnie z wewnętrzną numeracją tekstu. Dzięki temu wykaz skrótów stał się jednocześnie zestawieniem oficjalnych tekstów rzymskokatolickich. Opis większości dokumentów zawiera przyjętą nazwę łacińską, dzienną datę powstania oraz — co może być szczególnie interesujące dla czytelnika — początek tekstu w wersji polskiej, z reguły wyjaśniający sens nazwy łacińskiej.

Cytaty biblijne nie pochodzące z Biblii Tysiąclecia uzupełniono informacją o tłumaczeniu, umieszczoną na końcu sigłów. Użycie różnych przekładów pozwoliło na wierne oddanie poglądów autorów omawianych w książce, a także na przedstawienie bogactwa polskich przekładów biblijnych i talentu tłumaczy.

W rozdziale *Tradycja* wykorzystano fragmenty książki Zachariasza Łyki *Spotkanie z Biblią* (Wydawnictwo „Znaki Czasu”, Warszawa 1972).

W rozdziale *Kult maryjny w świetle dogmatów* wykorzystano fragmenty książki Jana Grodzickiego *Maryja* (Wydawnictwo „Znaki Czasu”, Warszawa 1969).

W rozdziale *Święcenie niedzieli* oraz w Apendyksie wykorzystano fragmenty książki Samuele’a Bacchiocchiego *Od soboty do niedzieli* (Wydawnictwo „Znaki Czasu”, Warszawa 1985).

W rozdziale *Vaticanum Secundum* wykorzystano fragmenty książki Hansa Heinza *Władza, wiara, pycha* (Wydawnictwo „Nowe Spojrzenia”, Warszawa 2016).

W Apendyksie wykorzystano ponadto fragmenty książki *Interpretując Pismo Święte* (Wydawnictwo „Znaki Czasu”, Warszawa 2015).

## WYKAZ SKRÓTÓW

- ACR – „Ad Caeli Reginam” („Do Niebios Królowej...”). Encyklika papieża Piusa XII o Macierzyństwie Najświętszej Maryi Panny (11 października 1954)
- ADIL – „Ad diem illum laetissimum”. Encyklika papieża Piusa X o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny (2 lutego 1904)
- AP – „Adiutricem populi”. Encyklika papieża Leona XIII o modlitwie różańcowej (5 września 1895)
- CIN – „Cum inter nullos [viros scholasticos]” („Ponieważ wśród licznych uczonych...”). Bulla papieża Jana XXII dotycząca ubóstwa w zakonie franciszkańskim (12 listopada 1323)
- CN – „Communions notio” („Pojęcie komunii...”). List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako Komunia. Dokument Kongregacji Nauki Wiary (28 maja 1992)
- DD – „Dies Domini” („Dzień Pański...”). List apostolski papieża Jana Pawła II o świętowaniu niedzieli jako Dnia Pańskiego (31 maja 1998)
- DE – Dekret Soboru Trydenckiego o sakramencie Eucharystii (sesja 13, 11 października 1551)
- DF – „Dei Filius” („Syn Boży...”). Konstytucja dogmatyczna papieża Piusa IX o wierze katolickiej (24 kwietnia 1870)
- DH – „Dignitatis humanae” („W naszej epoce ludzie coraz więcej uświadamiają sobie godność osoby ludzkiej...”). Deklaracja Soboru Watykańskiego II o wolności religijnej (9 grudnia 1965)
- DO – Dekret Soboru Trydenckiego o odpustach (sesja 25, 3-5 grudnia 1563)
- DPLL – „Direttorio o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania” („Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti”). Dokument Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (14 grudnia 2001)
- DV – „Dei Verbum” („Sobór święty, słuchając nabożnie słowa Bożego...”). Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym (18 listopada 1965)
- ED – „Exsurge Domine” („Powstań, Panie...”). Bulla papieża Leona X zawierająca potępienie błędów Marcina Lutera (15 czerwca 1520)

- FAD – „Fausto appetente Die”. Encyklika papieża Benedykta XV o św. Dominiku (29 czerwca 1921)
- FPA – „Fidentem piumque animum”. Encyklika papieża Leona XIII o modlitwie różańcowej (20 września 1896)
- GS – „Gaudium et spes” („Radość i nadzieja...”). Konstytucja duszpasterzka Soboru Watykańskiego II o Kościele w świecie współczesnym (7 grudnia 1965)
- ID – „Ineffabilis Deus” („Niewysłowiony Bóg...”). Konstytucja apostolska papieża Piusa IX o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia 1854)
- IDO – „Indulgentiarum doctrina” („Nauka i praktyka dotyczące odpustów...”) Konstytucja apostolska papieża Pawła VI o odpustach (1 stycznia 1967)
- IM – „Ingravescentibus malis” („Wobec wzrastającej fali zła...”). Encyklika papieża Piusa XI o modlitwie różańcowej (29 września 1937)
- IS – „Inter sodalicia”. List apostolski papieża Benedykta XV (22 marca 1918)
- ISE – „Incunda semper expectatione”. Encyklika papieża Leona XIII o modlitwie różańcowej (8 września 1894)
- KKK – *Katechizm Kościoła katolickiego* (1992, wydanie polskie Pallottinum 1994)
- LG – „Lumen gentium” („Ponieważ Chrystus jest światłością narodów...”). Konstytucja dogmatyczna o Kościele (21 listopada 1964)
- MCC – „Mystici corporis Christi” („Nauka o mistycznym Ciele Chrystusa...”). Encyklika papieża Piusa XII o Mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa (29 czerwca 1943)
- MD – „Munificentissimus Deus” („Niewypowiedziany Bóg...”). Konstytucja apostolska papieża Piusa XII o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny (1 listopada 1950)
- MDH – „Mediator Dei [et hominum]” („Jezus, Syn Boży, pośrednik między Bogiem a ludźmi...”). Encyklika papieża Piusa XII o liturgii (20 listopada 1947)
- MV – „Mirari vos [arbitramur]” („Zdziwić was może, jak sądzimy...”). Encyklika papieża Grzegorza XVI o liberalizmie i religijnym indyferentyzmie (15 sierpnia 1832)
- OAM – „Officiorum ac munerum” („Treścią i sumą obowiązków i powinności...”). Konstytucja apostolska papieża Leona XIII o zakazie i cenzurze książek, określająca nowe zasady prowadzenia Indeksu książek zakazanych, zwana potocznie „Index Leonidus” (25 stycznia 1897)

- OM – „Octobri mense”. Encyklika papieża Leona XIII o modlitwie różańcowej (22 września 1891)
- PA – „Pastor aeternus” („Wiekuisty Pasterz...”). Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego I o Kościele Chrystusowym (18 lipca 1870)
- PG – „Praeclara gratulationis”. List apostolski papieża Leona XIII o zjednoczeniu chrześcijan (20 czerwca 1894)
- QC – „Quanta cura” („Z jak wielką troską...”). Encyklika papieża Piusa IX o współczesnych błędach (8 grudnia 1864)
- QQ – „Quia quorundam”. Bulla papieża Jana XXII o ubóstwie Chrystusa i apostołów w związku z regułą zakonu Braci Mniejszych (10 listopada 1324)
- RAQ – „Responsa ad quaestiones. Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele”. Dokument Kongregacji Nauki Wiary (29 czerwca 2007)
- RH – „Redemptor hominis” („Odkupiciel Człowieka...”). Encyklika papieża Jana Pawła II o Jezusie Chrystusie jako Odkupicielu (4 marca 1979)
- RM – „Redemptoris Mater” („Matka Odkupiciela...”). Encyklika papieża Jana Pawła II o roli Maryi w życiu Kościoła (25 marca 2005)
- RP – „Romani Pontifices”. Brewe papieża Leona XIII do nowego Indeksu ksiąg zakazanych (17 września 1900)
- RVM – „Rosarium Virginis Mariae” („Różaniec Najświętszej Maryi Panny...”). List apostolski papieża Jana Pawła II o różańcu świętym (16 października 2002).
- SA – „Superiore anno”. Encyklika papieża Leona XIII o modlitwie różańcowej (30 sierpnia 1884)
- SC – „Sacrosanctum concilium” („Ponieważ Sobór święty...”). Konstytucja Soboru Watykańskiego II o liturgii świętej (4 grudnia 1963)
- SD – „Salvifici doloris” („«W moim ciełe dopełniam braki udręk Chrystusa...»”). List apostolski papieża Jana Pawła II o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia (11 lutego 1984)
- TS – „Tanto studio”. Konstytucja apostolska papieża Piusa VII (19 lutego 1805)
- UDF – „Unigenitus Dei Filius”. Bulla papieża Klemensa VI ustalająca lata jubileuszowe co pięćdziesiąt lat (27 stycznia 1343)
- UP – „Ubi primum”. Encyklika papieża Piusa IX o niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny (2 lutego 1849)
- UR – „Unitatis redintegratio” („Jednym z zasadniczych zamierzeń Drugiego Watykańskiego Świętego Soboru Powszechnego jest wzmożenie wysiłków do przywrócenia jedności...”). Dekret Soboru Watykańskiego II o ekumenizmie (21 listopada 1964)

- US – „Unam sanctam” („Przymuszani wiarą, zobowiązani jesteśmy wierzyć i utrzymywać, że jest jeden święty, katolicki i apostołski Kościół...”). Bulla papieża Bonifacego IX (18 listopada 1302)
- UUS – „Ut unum sint” („Ut unum sint! Wezwanie do jedności chrześcijan...”). Encyklika papieża Jana Pawła II o działalności ekumenicznej (25 maja 1995)
- VN – „Vehementer nos” („Nasza dusza pełna jest po brzegi troski...”). Encyklika papieża Piusa X o rozdziale państwa od Kościoła (11 listopada 1906)

# PRZEKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO

- BE – Biblia ekumeniczna (2017)
- BG – Biblia gdańska (1632)
- BJW – Biblia Jakuba Wujka (1599)
- BP – Biblia poznańska (1975)
- BPA – Biblia Paulistów (2008)
- BT – Biblia Tysiąclecia (wyd. IV, 1996)
- BW – Biblia warszawska (1975)
- BWP – Biblia warszawsko-praska (1997)
- ED – Pismo Święte Nowego Testamentu, przekład z języka greckiego Eugeniusza Dąbrowskiego (1961)
- KJV – King James Version — Biblia króla Jakuba (1611)
- NBG – Nowa Biblia Gdańska (2012)
- PE – Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalm. Przekład ekumeniczny (2001)
- SK – Nowy Testament w przekładzie Seweryna Kowalskiego (1956)
- SW – Księga Psalmów w przekładzie Stanisława Wójcika (kolejne wydania 1947–1983)
- SZER – Księga Psalmów w przekładzie Jana Szerudy (1937)

Jeżeli nie podano inaczej, wykorzystano przekład Biblii Tysiąclecia (BT).

Numerację psalmów SW podano zgodnie z oznaczeniami autora przekładu.

## II. TRADYCJA

Katolicyzm to religia dogmatów, a zwłaszcza Tradycji, ponieważ przez całe wieki Kościół uznawał ją za podstawowe źródło wiary, równe swym znaczeniem Pismu Świętemu. Oficjalne nauczanie Kościoła brzmi:

„Źródłem poznania Objawienia Bożego jest Tradycja i Pismo Święte, rozumiane jako jedno tylko źródło”<sup>3</sup>.

Jest to zrozumiałe, ponieważ przy uzasadnianiu wielu dogmatów i obrzędów katolickich odwoływać się trzeba nie do powagi Pisma Świętego, ale do Tradycji.

### 1. ISTOTA TRADYCJI

#### Niewystarczalność Pisma Świętego

W Kościele wczesnochrześcijańskim Pismo Święte cieszyło się wysokim autorytetem i poważaniem. Naśladowano w tym względzie samego Chrystusa, który powiedział o Słowie Bożym, że jest Prawdą (J 17,17), oraz apostołów, opierających swą ewangeliczną katechezę na Świętych Pismach. Wszyscy bez wyjątku ojcowie Kościoła zwracali uwagę na ważność i znaczenie Biblii. Święty Hieronim powiedział: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”, a Grzegorz Wielki wyraził się następująco:

„Każdy z nas znajdzie w Piśmie świętym swoje sprawy (...). Ono bowiem daje jedną odpowiedź nam wszystkim na to, co każdy z nas odczuwa. W nim życie przeszłych pokoleń staje się wzorem dla potomnych”<sup>4</sup>.

Podobnie wyrażali się o Biblii inni pisarze chrześcijańscy pierwotnego Kościoła.

Niestety, późniejsza historia Kościoła dowodzi, że jego stosunek do Biblii nie był już tak poważny. Zmiana ta nastąpiła w średniowieczu, kiedy karmiono lud bardziej lekturą żywotów świętych niż Pismem Świętym, które dostępne było z reguły jedynie duchowieństwu, i to wyższemu. W czasach przedreforma-

<sup>3</sup> *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998, s. 602.

<sup>4</sup> E. Dąbrowski, *Pismo święte Nowego Testamentu*, Poznań 1970, s. 20.



cyjnych znajomość Biblii była zastraszająco mała. W okresie kontreformacji akcentowano przede wszystkim Tradycję i urząd nauczycielski Kościoła, „występowało praktyczne niedocenianie znaczenia Biblii i zahamowanie zainteresowania Biblią”<sup>5</sup>. Ksiądz Wincenty Granat stwierdza:

„Żywe magisterium Kościoła przysłańało swym autorytetem księgi święte, a nauka o roli tradycji zaciemniła blask Biblii”<sup>6</sup>.

Nowych przekładów Pisma Świętego dokonywano w odpowiedzi na pojawienie się przekładów protestanckich, jako swego rodzaju *malum necessarium* (zło konieczne). Historia notuje nawet liczne wypadki palenia Biblii, np. w Polsce XVI wieku Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka wykupił — z namowy jezuitów — egzemplarze Biblii brzeskiej (której tłumaczenie i druk w 1563 r. ufundował jego ojciec, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Czarny) i spalił je demonstracyjnie na rynku wileńskim.

Warto przytoczyć za ks. Janem Karpeckim listę poważnych uchybień wobec Pisma Świętego:

„Papież Grzegorz VII (1073–1085) oświadczył królowi czeskiemu: (...) Panu Bogu upodobało się i podoba się jeszcze dziś, żeby Pismo Święte pozostało nieznanie, ażeby ludzi do błędów nie przywodziło (...). Sobór w Tuluzie w 1229 roku wydał pierwszy zakaz czytania Biblii (...). Papież Grzegorz IX (1227–1241) zakazał czytania Biblii w ogóle (...). Papież Innocenty XI (1676–1689), Klemens XI (1700–1721) i Klemens XIII (1750–1769) zakazywali ludowi czytania Biblii. Grzegorz XVI (1831–1846) nazwał towarzystwa biblijne powszechną zarazą, (...) a Pius IX (1846–1878) nazwał Biblię «trucizną» (...). 25 stycznia 1897 roku papież Leon XIII wydał spis ksiąg zakazanych (*Index librorum prohibitorum*) i w nim figuruje także Biblia, jeżeli tłumaczona jest na język ojczysty”<sup>7</sup>.

Należy tu dodać, że nowe zasady dotyczące Pisma Świętego, sformułowane przez Leona XIII na przełomie XIX i XX w., zezwalały teologom i biblistom korzystania z oryginalnych tekstów i niekatolickich tłumaczeń Biblii, jeśli „nie było tam poglądów sprzecznych z wiarą katolicką”, natomiast wszyscy wierni mogli korzystać z przekładów w językach narodowych, również katolickich, jeżeli posiadały aprobatę Stolicy Apostolskiej lub były wydawane „pod pilną pieczę biskupa” i zawierały objaśnienia zaczerpnięte z pism Ojców Kościoła bądź uczonych katolickich (OAM 5-8; RP). Zniesiono więc obowiązujący od 1564 r. zakaz czytania we własnym języku Pisma Świętego bez zgody biskupa, proboszcza lub spowiednika. Nadal jednak

<sup>5</sup> H. Bogacki, *Konstytucja II Soboru Watykańskiego o Bożym Objawieniu „Dei Verbum”*, „Collectanea Theologica” 36 (1966), nr 1-4, s. 88.

<sup>6</sup> W. Granat, *Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium” Soboru Watykańskiego II*, „Collectanea Theologica” 36 (1966), nr 1-4, s. 57.

<sup>7</sup> J. Karpecki, *Różnice wyznaniowe*, Warszawa 1961, s. 46-48.

<sup>8</sup> R. Pietkiewicz, *„Biblia Tysiąclecia” w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego*, Wrocław 2004, s. 20-21.

obowiązywał zakaz czytania Biblii w językach oryginalnych; polski komentator wyjaśnia, że dozwolone jest to jedynie wykładowcom oraz studentom wydziałów teologicznych i biblistycznych, i to wyłącznie podczas studiów — choć „wyjątek (...) wypada prawdopodobnie uczynić dla wszystkich kapłanów, chociażby nawet nie oddawali się studiom teologicznym lub biblijnym”<sup>9</sup>.

W Polsce międzywojennej, pod wpływem duchowieństwa rzymskokatolickiego, zakazywano rozpowszechniać Pismo Święte w wydaniu Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego. Tak działo się np. w Poznaniu, gdzie zakwalifikowano Biblię do pism, które „pod moralnym i religijnym względem mogłyby wywoływać sprzeciw”<sup>10</sup>.

Na szczęście Kościół katolicki porzuca dziś tę kompromitującą postawę, dlatego obecny stosunek do Pisma Świętego jest inny. Od czasów Soboru Watykańskiego II pojawiły się nowe prądy. Zapoczątkowane ówczesnie prace badawcze mogą obecnie poszczycić się dużym dorobkiem i osiągnięciami na polu biblistyki i archeologii biblijnej. W Polsce katolickie przekłady Biblii są już stosowane także jako tekst liturgiczny<sup>11</sup>. Współczesny językowo i wciąż dopracowywany przekład Biblii Tysiąclecia stanowi od 1972 r. oficjalny tekst nabożeństw<sup>12</sup>, a do psalmów w liturgii mszalnej i brewiarzowej wykorzystuje się adaptacje przekładów Marka Skwarnickiego i Placyda Galińskiego.

Mimo to Kościół nadal odmawia Pismu Świętemu rangi najwyższej racji. W soborowej *Konstytucji o Objawieniu Bożym* czytamy:

„Kościół osiąga pewność swoją co do wszystkich spraw objawionych nie przez samo Pismo święte. Toteż obydwójce [Tradycję świętą i Pismo Święte] należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu” (DV 9).

I ponownie:

„Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi” (DV 10).

<sup>9</sup> W. Szczepański, *Nowy indeks książek zakazanych*, Kraków 1903, s. 148. Na stronach 57-76 tej pozycji znajduje się polski przekład encykliki *Officiorum ac munerum*.

<sup>10</sup> B. Enholc-Narzyńska, J. Narzyński, *Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne w Polsce 1816–1966*, Warszawa 1966, s. 67.

<sup>11</sup> Zestawienie wszystkich przekładów Biblii w języku polskim przed 2004 r. znaleźć można w rozprawie doktorskiej ks. prof. R. Pietkiewicza „*Biblia Tysiąclecia*”..., dz. cyt., zwł. s. 36-56.

<sup>12</sup> Z tego względu Konferencja Plenarna Episkopatu Polski uchwałą nr 151 z dnia 19 lutego 1976 r. zdecydowała, by w trzecim wydaniu zastąpić słowo JAHWE tradycyjnymi zwrotami „Bóg”, „Pan” lub „Pan Bóg”, poza miejscami, w których imię biblijne jest merytorycznie konieczne (np. Wj 3,14n). Cytowane jako podstawowe w niniejszym opracowaniu wydanie IV, stanowiące faktyczny reprint wydania III, jest do tej pory używane jako podstawa tekstów liturgicznych. BT miała do 1999 r. pięć wydań; w 2016 r. rozpoczęto prace nad wydaniem szóstym.

Jak wynika z powyższego, Kościół w swym najważniejszym dokumencie dotyczącym Biblii zachował postanowienia odbytego w XVI wieku Soboru Trydenckiego — nie uznaje on Pisma Świętego za jedyne i wystarczające źródło objawienia Bożego ani za najwyższe kryterium prawdy. Podnosi wobec niego trzy, nieprzekonujące zresztą, zarzuty, a mianowicie, że Pismo Święte nie zawiera wszystkich prawd objawionych, nie wskazuje wyraźnie wszystkich obowiązków oraz nie opisuje wszystkich czynów i nauk Jezusa.

Nadal obowiązuje przytoczona poniżej przedsoborowa wypowiedź arcybiskupa Baltimore, kardynała Jamesa Gibbonsa:

„Reguła wiary lub miarodajny przewodnik do nieba powinien uczyć wszystkich prawd koniecznych do zbawienia. Jednak Pismo Święte nie zawiera tych wszystkich prawd, które chrześcijanin jest zobowiązany przestrzegać, ani nie nakazuje wyraźnie wszystkich obowiązków, jakie ma on spełniać”<sup>13</sup>.

Czyżby przewodnik wiary dany przez Wszechwiedzącego Boga mógł być niewystarczający? Wydaje się to co najmniej dziwne. Zgoła co innego mówi w tej materii wielki, piszący pod natchnieniem Ducha Świętego apostoł Paweł:

Wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości — aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu (2 Tm 3,15-16).

Bazyli Wielki — jeden z ojców Kościoła — pisze zaś:

„Odrzucić coś, co napisane w Piśmie Świętym, albo dodać coś, co się tam nie znajduje — jest wyraźną oznaką niewiary”<sup>14</sup>.

Tak uczy apostoł Paweł, tak uczy również Bazyli Wielki, lecz kard. Gibbons jest innego zdania i pisze:

„Musimy zatem przyznać, że *samo* Pismo Święte jest niewystarczającym przewodnikiem i regułą wiary, (...) gdyż nawet w sprawach najważniejszych nie jest samo przez się jasne i zrozumiałe oraz dlatego, że nie zawiera wszystkich prawd do zbawienia koniecznych”<sup>15</sup>.

Ksiądz jezuita Jakub Wujek, autor przekładu Biblii (przełożył na język polski łacińską Wulgatę), który był podstawowym dla katolików tekstem od momentu

<sup>13</sup> „A rule of faith, or a competent guide to heaven, must be able to instruct in all the truths necessary for salvation. Now the Scriptures alone do not contain all the truths which a Christian is bound to believe, nor do they explicitly enjoin all the duties which he is obliged to practice”, J. Gibbons, *The Faith of Our Fathers*, New York 1917, s. 89-90 (s. 89 wydania pierwotnego).

<sup>14</sup> J. Karpecki, *Różnice wyznaniowe*, dz. cyt., s. 47.

<sup>15</sup> „We must, therefore, conclude that the Scriptures *alone* cannot be a sufficient guide and rule of faith (...), because they are not of themselves clear and intelligible even in matters of the highest importance, and because they do not contain all the truths necessary for salvation”. J. Gibbons, *The Faith of Our Fathers*, dz. cyt., s. 90 (s. 89-90 wydania pierwotnego).

wydania (1599) aż do powstania w 1965 r. Biblii Tysiąclecia, we wstępie *Przygotowanie do pożytecznego czytania Pisma Świętego* wymienił różne problemy, jakie napotyka czytelnik. Obok złej woli odbiorców, wskazuje na trudność samego tematu oraz alegoryczny język wielu ustępów, co uzasadnia powołując się na wypowiedzi św. Augustyna, apostoła Piotra, a nawet samego Chrystusa, który nauczał za pomocą podobieństw i przypowieści (por. Mt 13). We fragmencie pod tytułem „Jako ma być [tj. jak ma być] czytane Pismo Święte” pisze on:

„Inaczej powiedzieć niemożemy, jedno iż czytanie Pisma Ś. jest podczas dobre i pożyteczne: podczas też złe i bardzo szkodliwe: bo samo tych wszystkich wieków doświadczenie, nam to pokazuje. A zkaąd inąd to wszystko cokolwiek jest w kościele Bożem dobrego, jedno z czytania i przepowiadania pisma świętego? Wszelkie pismo (mówi Apostoł Ś. 2. *Tim.* 3. v. 16) od Boga natchnione, jest pożyteczne ku nauczaniu, ku strofowaniu, naprawieniu, i ćwiczeniu w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej wyćwiczony. A z drugiej strony, zkaądże inąd wszystkie błędy, fałsze, kacerstwa w kościele Bożym, jedno z nieporządnego czytania tegoż Pisma świętego? Musiałby bardzo ślepy albo niewstydlivy być, ktoby tego zaprzął: gdyż ile heretyków do tego czasu było, wszyscy swoje błędy z Pisma Ś. złe wyrozumianego wyczerpnęli. Cóż za przyczyna tego? Nie mozem w tem Pisma Ś. winować: bo wierzymy, iż dobrze i z natchnienia Ducha Ś. jest napisane: Któż tedy winien? Piotr Ś. (1. *Piotr.* 3.) na to odpowiada, iż ci sobie winni, którzy nieuczeni i nieumiejętni będąc, pisma wykręcają ku swemu własnemu zatraceniu. Przyczyna lepak<sup>16</sup> dla której ci nieukowie, błędzą w wykładaniu Pisma Ś. ta jest, którą tamże Piotr Ś. napisał: Iż jako w piśmiech Apostolskich, tak i w inszych niektóre rzeczy trudne są ku wyrozumieniu. Czytając bowiem jedneż listy Pawła Ś. czemu ich nie wszyscy jednako rozumiemy? jedno iż wiele rzeczy w nich trudnych do wyrozumienia. A toćby samo miało przewyciężyć wielki upór i niewstyd heretycki, którzy śmieją mówić, przeciw jasnym słowom Apostolskim, jakoby Pisma Ś. łatwie być miały do wyrozumienia. Jesteś w prawdzie w Piśmie Ś. siła rzeczy łatwych ku wyrozumieniu, ale wielka też często jest trudność tak w rzeczach samych, jako i w słowach Pisma Ś. Podczas rzeczy trudne i głębokie słowy też trudnemi opisują: jaki jest początek pierwszych ksiąg Mojżeszowych, i siła w Objawieniu Jana Ś. i u Ezechiela proroka: gdzie jakoby umyślnie o rzeczach skrytych i głębokich mówiąc, słów niewłaśnych i trudnych używa. Podczas też acz rzecz sama nie jest trudna, ale przecie mową, i figurami jest zaćmiona: takie są opisanie nauk rozmaitych do naprawy ludzkich obyczajów, i zaprawieniu w cnoty rozmaite należących w zakonie pod figurą pokarmów, ceremonji, i obrzędów różnych: gdzie przykazania o wystrzeganiu się grzechów, w znakach i w ceremoniach są zakryte. Siła też przepowiedziano od proroków o Chrystusie, o kościele, o wezwaniu pogan,

<sup>16</sup> Lepak — słowo staropolskie, oznaczające: zaś, znowu, natomiast, ponadto, nawet, potem itd. Występuje często w przekładzie BJW. Ciekawostką jest, że Henryk Sienkiewicz podaje to słowo (obok: aza, azali, zaprawdę, przecz i wždy) w opowiadaniu „Wspomnienie z Maripozy” jako przykład archaicznego słownictwa, którym posługuje się bohater opowiadania — „polski skwater” Putrament, starzec dla którego Biblia Wujka jest jedyną lekturą pozwalającą na utrzymanie kontaktu z językiem polskim.

o odrzuceniu Żydów, co widzimy że się wypełniło: ale niżli doścignieniami własnego sensu słów prorockich, wielka bywa koło tego praca: dla tego iż nie jaśnie, ale jakoby co inszego mówiąc, takowe rzeczy podczas wtrącają. Często się trafia, że słowa są jasne, i do wyrozumienia łatwe: ale rzeczy samej głębokość i skrytość, dowcip człowieczy przewyższa<sup>17</sup>.

Mówienie, jakoby Bóg dał ludzkości za przewodnika zbawienia księgę niezrozumiałą i niezawierającą wszystkich prawd wiary, jest obrazą mądrości Bożej i zniewagą dla Jego Słowa. Wystarczy przytoczyć tylko jeden wiersz Pisma Świętego, by wykazać bezpodstawność tych nieudolnych oskarżeń. Apostoł Paweł — pisząc do swego ucznia Tymoteusza — oświadcza:

Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma Święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie (2 Tm 3,14-15).

Jeśli Pismo Święte było istotnie niezrozumiałą Księgą — jak twierdzi Kościół rzymskokatolicki — jaki byłby sens słów apostoła Pawła o Tymoteuszu, który od lat dziecięcych znał je i pojął Boski plan zbawienia? Skoro Tymoteusz mógł zrozumieć treść nauk biblijnych jeszcze w dzieciństwie, nie mogły być one zbyt zawiłe i niepojęte.

Powaga Słowa Bożego, jako nieomylnego przewodnika wiary, wynika z wielu wypowiedzi świętych mężów Bożych. Król Dawid głosi, że Pismo Święte jest stróżem moralności: „Jak młodzieniec zachowa ścieżkę swą w czystości? Przestrzegając słów Twoich” (Ps 119,9). Następnie dodaje: „W sercu swoim przechowuje Twą mowę, by nie grzeszyć przeciw Tobie” (Ps 119,11). Znaczy to, że Biblia pomaga wystrzegać się zła w życiu osobistym.

Dalej Dawid przedstawia Słowo Boże w postaci pochodni oświecającej drogę życia:

Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce (Ps 119,105).

Pismo Święte jest źródłem mądrości:

Przystępność Twoich słów oświeca i naucza niedoświadczonych (Ps 119,130).

W czasach apostoelskich traktowano Pismo Święte jako probierz wiary i prawdy. Autor Dziejów Apostoelskich chwali chrześcijan z Berei dlatego, że sprawdzali głoszoną przez apostoła Pawła Ewangelię z naukami Pisma Świętego:

Ci byli szlachetniejsi od Tesaloniczan, przyjęli naukę z całą gorliwością i codziennie badali Pisma, czy istotnie tak jest (Dz 17,11).

Godne polecenia jest zatem codzienne studiowanie Pisma Świętego i uzgadnianie swej wiary z Biblią.

<sup>17</sup> J. Wujek, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. 1, Warszawa 1873, s. XXII-XXIII.

Na temat znaczenia i stanowiska Pisma Świętego w kwestiach wiary wypowiedział się Chrystus — jako Boski Nauczyciel. Oświadczył, że w Słowie Bożym zawarty jest żywot wieczny: „Badajcie Pisma (...), w nich macie żywot wieczny; one właśnie dają świadectwo o mnie” (J 5,39 ED). Znajomość Słowa Bożego jest podstawą chrześcijańskiego życia i chroni przed błędzeniem w wierze — powodem wszelkiej apostazji jest nieznanostwo Biblii. Jezus naucza: „Jesteście w błędzie, nie znając Pisma ani mocy Bożej” (Mt 22,29). Zgodnie ze słowami Jezusa nie błądzą ci, którzy powiadomieni są o woli Bożej i rozumieją moc Wszechmocnego. Chrystus określił Słowo Boże mianem najczystszej prawdy (por. J 17,17). Przedstawił je jako słowo pochodzące z ust Pańskich, przez które człowiek zachowuje życie (Mt 4,4).

Czyż można jeszcze utrzymywać, że Pismo Święte jest „niejasne” i „niezrozumiałe”, że nie nakazuje „wszystkich obowiązków”, w związku z czym nie może być wystarczającym przewodnikiem i regułą wiary? Przytoczone wypowiedzi mówią o czymś przeciwnym. Biblia dostępna jest dla wszystkich bez względu na wiek, wykształcenie i pochodzenie; dostępna jest dla dorosłych, młodzieży, a nawet dzieci. Oświeca drogę życia, ostrzega przed błędem, a w końcu jest źródłem życia wiecznego. Czy potrzeba czegoś więcej?

Kościół katolicki podnosi przeciw Pismu Świętemu jeszcze jeden zarzut. W podręczniku dogmatyki autorstwa Wacława Kalinowskiego i Józefa Rychlickiego czytamy:

„Pismo Święte (...) nie opisuje wszystkich czynów Jezusa Chrystusa, nie podaje wszystkich Jego nauk”<sup>18</sup>.

Na potwierdzenie przytacza się słowa apostoła Jana, który pisze:

I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów (J 20,30).

Jest to faktem — chociaż uzasadnionym względami praktycznymi, czego nie omieszkał wyjaśnić już apostoł Jan:

Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać (J 21,25).

Zarzut jest w najwyższym stopniu niestosowny, świadczący bądź to o nieznanostwie zagadnienia, bądź o złej woli. Tekst następny niedwuznacznie stwierdza całkowitą wystarczalność biblijnego sprawozdania dla celów zbawienia:

Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego (Dz 20,31).

<sup>18</sup> W. Kalinowski, *Dogmatyka katolicka*, Poznań 1954, s. 61.

Zarzut trzeci nie wytrzymuje krytyki. W świetle nauki apostoelskiej jest oczywiste, że treść Pisma Świętego zawiera całość prawd koniecznych do zbawienia, nadto apostoł Paweł określa Słowo Boże jako „miecz Ducha” (Ef 6,17), a przy innej okazji mówi o nim: „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12). Jest więc sprawdzianem wiary. Tę cechę Biblii potwierdza prorok Izajasz, radząc, aby we wszystkich sprawach wątpliwych i trudnych zwracać się do Pisma Świętego. W ten sposób Słowo Boże podniesione zostało do roli kryterium prawdy:

Do prawa i do świadectwa [Bożego]! Jeśli w ten sposób mówić nie będą, nie będzie dla nich jutrzenki (Iz 8,20 BP).

Zagadnieniu autorstwa Pisma Świętego oraz jego wiarygodności historycznej poświęcono więcej miejsca w Apendyksie.

### **Tradycja jako zasadnicze źródło wiary katolickiej**

Skoro Kościół katolicki uważa Pismo Święte za niewystarczające źródło wiary, to jakie uzupełnienie proponuje? Oto czytamy w podręczniku dogmatyki:

„Bezsprzecznie Pismo Święte jest cennym źródłem, z którego czerpiemy prawdę i wskazania religijno-moralne. Nie zawiera ono jednak wszystkich prawd objawionych. Uzupełnieniem Pisma Świętego jest Tradycja, czyli Ustne Podanie”<sup>19</sup>.

Jako uzupełnienie Biblii Kościół proponuje Tradycję, której nadaje wysokie znaczenie. W wyznaniu katolickim odgrywa ona fundamentalne znaczenie i stanowi pierwszorzędne źródło wiary, a także podstawę do interpretowaniu Biblii. Autorytet jej przewyższa zatem autorytet natchnionego Słowa. Jest zasadniczym źródłem, z którego wywodzi swój byt wyznanie katolickie. Przypatrzmy się bliżej. Czołowy współczesny teolog katolicki ks. Józef Homerski określa Tradycję następująco:

„Tradycja Apostolska — zawiera, to co Jezus podał ustnie Apostołom, czego się nauczyli patrząc na Jego życie i dzieła (a czego nie notują Ewangelisci)”<sup>20</sup>.

W podobnym tonie wypowiadał się znany apologeta katolicki, ks. Stanisław Bartynowski:

„Tradycja (...) jest to ustne przekazywanie tych tylko prawd nauki objawionej, które Apostołowie głosili, ale ich nie spisali; — ona obejmuje zatem prawdy objawione i Kościołowi przekazane, lecz w Piśmie Świętym nie zawarte”<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> J. Homerski, *Tradycja*, hasło w: *Katolicyzm A-Z*, Poznań 1982, s. 375.

<sup>21</sup> S. Bartynowski, *Apologetyka podręczna*, Kraków 1923, s. 427.

Z przytoczonych wyżej definicji wynika, że Tradycja — to ustne przekazywanie prawd, których „nie notują Ewangeliści”, czyli tych „które Apostołowie głosili, ale ich nie spisali”. Znaczyłoby to, że wyznanie katolickie, wywodzące się z Tradycji, składa się wyłącznie z prawd apostoelskich. Bartynowski wyjaśnia dalej, że prawdy te zostały z biegiem czasu spisane przez późniejszych autorów i występują w różnych pomnikach literackich następných pokoleń oraz w pomnikach sztuki chrześcijańskiej:

„Wszystkie te prawdy, pierwotnie ustnie tylko przekazywane, zostały z biegiem czasu spisane i zawierają się obecnie: 1) w orzeczeniach papieży i soborów; 2) w składach wiary; 3) w księgach liturgicznych; 4) w aktach ś.ś. męczenników; (z tych aktów widać, w co wierzyli ś.ś. męczennicy i jakie prawdy Kościół głosił, bo właśnie na potwierdzenie tych prawd swą krew męczeńską przelewali); 5) w pismach Ojców, Doktorów i pisarzy Kościoła; 6) w historii Kościoła, a zwłaszcza w historii herezji; 7) w pomnikach sztuki chrześcijańskiej, jakimi są: obrazy, rzeźby, napisy kamienne, groby w katakumbach i kościołach”<sup>22</sup>.

## Dynamika Tradycji

Wielu teologów katolickich — zdając sobie sprawę z niemożności wykazania choćby jednej prawdy apostoelskiej, dostarczonej przez Tradycję w sposób historycznie pewny — pomija rolę Tradycji jako „ustnego przekazywania tych tylko prawd, które głosili Apostołowie, ale ich nie spisali”, zwraca natomiast uwagę na inną jej cechę, bardziej odpowiadającą rzeczywistości. Zasłużony międzywojenny katecheta i autor podręczników, ksiądz dr Zygmunt Bielawski, obejmuje mianem Tradycji te wierzenia katolickie, które nie znajdują pokrycia w Biblii:

„Tradycją (...) nazywamy prawdy (...) podane do wierzenia przez Kościół Katolicki, a nieopisane w księgach Pisma Świętego”<sup>23</sup>.

Zauważamy, że w określeniu tym nie występuje już pojęcie „przekazywania nauk apostoelskich”, lecz charakterystyka Tradycji jako „prawd podawanych do wierzenia przez Kościół Katolicki”, bez względu oczywiście na czas, sposób lub miejsce ich powstania. Inny dogmatyk katolicki, ks. Witold Pietkun, uważa, że Tradycją jest „Żywe Słowo Boże nauczane przez Kościół”<sup>24</sup>, czyli mówiąc inaczej, aktualne magisterium Kościoła. Teolog ten wyjaśnia następnie, że Tradycji nie można nadawać treści „statycznej” — niezmiennej, lecz „dynamiczną” — podlegającą zmianom i rozwojowi, jak „wszelki proces życiowy”:

„Nazwie tej [Tradycja] odpowiada treść nie zakrzepła, jako coś statycznego, lecz w pełni dynamiczna, jak dynamiczny jest wszelki proces życiowy. A przecież Objawienie jako depozyt wiary katolickiej podlega takiemu procesowi, skoro doko-

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Z. Bielawski, *Dzieje biblijne Starego i Nowego Przymierza*, Lwów 1936, s. 7.

<sup>24</sup> W. Pietkun, *Dogmatyka katolicka*, Warszawa 1954, s. 22.



nuje się ciągła ewolucja Prawdy objawionej od artykułów wiary do coraz szerszych i nowych dogmatów, bez naruszania niezmiennej treści”<sup>25</sup>.

W podobny sposób wypowiada się ceniony teolog, ks. prof. Andrzej Zuberbier:

„Tradycja apostolska rozwija się w Kościele dzięki modlitwie i refleksji wszystkich wiernych, dzięki pracy teologów, dzięki nauczaniu biskupów, którzy wraz z apostolską sukcesją otrzymali niezawodny charyzmat prawdy”<sup>26</sup>.

W ten sposób dochodzimy do zrozumienia istoty Tradycji. Staje się oczywiste, czym jest, a czym nie jest. Okazuje się, że Tradycja nie reprezentuje nienaruszalnego przekazywania prawd apostolskich z pokolenia na pokolenie, lecz jest procesem dynamicznym i ciągłą ewolucją wiary, której treść ustawicznie się zmienia. Co prawda twierdzi się, jakoby ewolucja, której podlega „depozyt wiary katolickiej”, nie naruszała „niezmiennej treści”, ale czyż można wyjaśnienie to brać poważnie, skoro Tradycja jest procesem dynamicznym, z natury swej zmiennym i zakładającym zmianę jako warunek istnienia? Wystarczy porównać formę i treść wierzeń katolickich okresu średniowiecza z analogicznymi wierzeniami epoki współczesnej, by przekonać się o zakresie i wadze narosłych zmian. W porównaniu z wiarą apostolską różnice te będą jeszcze większe. Teza o nienaruszalności „niezmiennej treści” posiada zatem charakter wyłącznie spekulatywno-teoretyczny, osadzony na nieświadomości wiernych.

„Żywa tradycja — pisze ks. Marian Michalski — to wspólna wszystkim członkom Kościoła żywa wiara, z dnia na dzień przez każdego z nich zarówno wyznawana i głoszona, jak przeżywana i praktykowana, czy to w aktach kultu religijnego, czy w postępowaniu religijno-moralnym, ustawicznie na nowo zapalana przez jedno pokolenie katolickie w drugim, w następnym pokoleniu”<sup>27</sup>.

Z chwilą śmierci apostołów religia chrześcijańska znalazła się w gwałtownym wirze prądów ideowych i kierunków teologicznych II i III wieku po Chrystusie. Rozpoczęty wówczas proces ewolucji „prawdy objawionej” doprowadził do poważnych przeobrażeń w dziedzinie zasad wiary chrześcijańskiej. Pismo Święte i zawarty w nim depozyt nauki Chrystusowej przestały być z biegiem czasu najwyższym drogowskazem. Kościół dostosowywał „niezmienną treść” Ewangelii do swoich potrzeb. Dziejowy nurt Tradycji ustawicznie wchłaniał elementy „obce”, tworząc z ich pomocą nowe zwyczaje i praktyki, „wzbogacając” tym samym liturgię i naukę Kościoła. Jedne formy kultowe ginęły, inne powstawały, a jeszcze inne przenikały z pogańskiego otoczenia, zyskując w Kościele prawo obywatelstwa. W ten sposób kształtowały się: ustrój, liturgia i dogmaty Kościoła. Wierzenia chrześcijańskie stały się wypadkową pierwiastków teologiczno-obyczajowych, utylitarno-politycznych i wreszcie zwyczajowo-tradycyjalnych. Proces ten się nie zakończył — doktryna katolicka podlega dalszemu rozwojowi,

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, dz. cyt., s. 603.

<sup>27</sup> M. Michalski, *Refleksje na tematy religijne*, Warszawa 1957, s. 207.

a jego kierunek i tempo narzuca czas, warunki dziejowe i zamiary czynników kierowniczych Kościoła. Katolicka Tradycja — dynamiczny proces, przeobrażający depozyt wiary apostołskiej i formujący wierzenia większej części chrześcijaństwa — to ustawiczne wypaczanie prawdy i oddalanie się od źródła.

O zasadach wiary katolickiej decyduje wszystko to, co zawierają orzeczenia papieży i soborów, symbole wiary, księgi liturgiczne, pisma ojców Kościoła oraz pomniki sztuki chrześcijańskiej i niektóre apokryfy starotestamentowe. Dlatego Kościół katolicki, po dodaniu do kanonu Pisma Świętego siedmiu ksiąg apokryficznych (tzw. deuterokanonicznych)<sup>28</sup> oraz Tradycji, jest w stanie uzasadnić wszystkie istniejące obecnie nauki, jak również te, które mogą powstać w przyszłości. Tradycja bowiem jest niewyczerpanym źródłem wiary w teraźniejszości i na przyszłość. Od czasów Soboru Trydenckiego jest nawet traktowana jako „ustawiczne natchnienie”<sup>29</sup>.

Pisarze katoliccy są świadomi tego, że Tradycja może być „najłatwiejszą drogą do wypaczenia z biegiem czasu nauki Chrystusa, podobnie jak wypaczane bywają podawane z ust do ust wiadomości z życia codziennego”<sup>30</sup>. Uważają jednak, że wypaczenia te nie zaistniały, ponieważ Tradycja znajdowała się pod nadzorem „Urzędu Nauczycielskiego Kościoła”, składającego się z katolickiego episkopatu, czyli „wszystkich biskupów, ordynariuszy, z papieżem na czele”<sup>31</sup>. Nieomylny urząd nauczycielski Kościoła stanowić ma gwarancję czystości „depozytu wiary apostołskiej”. Argument powyższy i tym razem posiada charakter wybitnie spekulatywny — życie wykazuje coś wręcz przeciwnego. Kościół katolicki czasów współczesnych nie jest już Kościołem czasów apostołskich. Różnice wiary i obyczajów pod względem formy i treści są ogromne. Jeśli żywy nurt Tradycji katolickiej kontrolowany był przez „nieomylny” urząd nauczycielski — a mimo to doprowadził do niebywałych przeobrażeń „depo-

<sup>28</sup> Księgi deuterokanoniczne — księgi i fragmenty Starego Testamentu powstałe ok. II w. p.n.e. i niewłączone do liczącego 39 ksiąg Kanonu Palestyńskiego (Biblia hebrajska), odrzucającego księgi pisane po grecku. Pojęcie to wprowadził dominikanin Sykstus ze Sieny (1520–1569). W starożytności nazywane „księgami dyskutowanymi” lub „spornymi”; protestanci określają je jako apokryfy. Uważa się, że ich treść wpłynęła na myśl hellenistyczną. Wchodzi one w skład Kanonu Aleksandryjskiego (Septuaginta, potem Wulgata), liczącego 46 ksiąg Starego Testamentu. Kościół katolicki uznał wszystkie te księgi za kanoniczne na Soborze Trydenckim w 1546 r.; zob. K. Wojciechowska, *Deuterokanoniczne księgi*, hasło w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 3, Warszawa 2007. Por. także Apendyks, zwł. artykuły K. Donkora i P. Bemmelen.

<sup>29</sup> Po niemiecku: „fortdaubernde Inspiration”. Por. J.H. Holtzman, *Kanon und Tradition*, Ludwigsburg 1859, s. 263: „Hiermit war allerdings die letzte Illusion zerfört und erklärt, daß Tradition nicht Alterthum, sondern *fortdaubernde Inspiration* bedeute” („W ten sposób zniszczono ostatnie iluzje i wyjaśniono, że tradycja nie oznacza starożytnego pochodzenia, lecz *ustawiczne natchnienie*”).

<sup>30</sup> M. Michalski, *Refleksje...*, dz. cyt., s. 210.

<sup>31</sup> Tamże, s. 11.

zytu wiary apostołskiej” — to okoliczność ta nie świadczy chlubnie o samym urzędzie, a Tradycji nie przysparza szacunku.

## 2. TRADYCJA W UJĘCIU SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

### Rozszerzenie pojęcia Tradycji w konstytucji *Dei Verbum*

W ogólnym znaczeniu tradycją jest przekazywanie potomności nauk, opinii i zwyczajów (tradycja w znaczeniu czynnym) lub są nią same nauki, opinie i zwyczaje, przekazywane potomności (tradycja w znaczeniu biernym lub przedmiotowym).

Pojęcie Tradycji, pisane dużą literą jako oznaczające źródło Objawienia<sup>32</sup>, ulegało na przestrzeni dziejów Kościoła poważnej ewolucji, a jego ostatnim wcieleniem są sformułowania konstytucji *Dei Verbum*.

Konstytucja ta pod określeniem „Tradycja święta” rozumie przede wszystkim „tradycję apostołską” (i to zarówno w sensie biernym — przedmiotowym, jak i w sensie czynnym). Jednak konstytucja nie ogranicza pojęcia „Tradycji świętej” wyłącznie do „tradycji apostołskiej”, lecz obejmuje nią również naukę biskupów, twierdząc:

„Aby zaś Ewangelia była zawsze w swej całości i żywotności w Kościele zachowana, zostawili Apostołowie biskupów jako następców swoich, przekazując im swoje stanowisko nauczycielskie” (DV 7).

Ks. prof. Augustyn Jankowski nawiązując do rozdziału 9 Konstytucji wyjaśnia, że „biskupi tę Tradycję przechowują, wykładają i rozprzestrzeniają”<sup>33</sup>. Tradycją jest zatem również nauczanie, głoszone na przestrzeni wieków przez biskupów.

Konstytucja dokonała jeszcze jednego rozszerzenia pojęcia „Tradycji świętej”. Mianowicie rozszerzyła to pojęcie (i to zarówno jako czynności, jak i treści) na aktualne nauczanie kościelne, czyli tzw. tradycję kościelną (lub historyczną):

„I tak Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest i to wszystko, w co wierzy” (DV 8).

Konstytucja nie mówi, że Kościół uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, co otrzymał od apostołów, lecz „to wszystko, czym on jest i to wszystko, w co wierzy”. Wiadomo jednak, że Kościół się zmienia, że treść

<sup>32</sup> Por. ustalenia Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, zatwierdzone na posiedzeniu plenarnym w dniu 7 V 2004 roku, dotyczące zasad pisowni słownictwa religijnego. Przyjęto tam zasadę pisania pojęć abstrakcyjnych małą literą, z możliwością użycia wielkiej, przy czym słowo „tradycja” pisze się małą literą w znaczeniu zbioru zwyczajów, a dużą — jako źródło Objawienia. Uznano, że wyrażenie „tradycja apostołska” będzie się pisać zasadniczo małą literą.

<sup>33</sup> A. Jankowski, *Konstytucja o Objawieniu Bożym*, „Znak” 1967, nr 2, s. 39.

jego wierzeń nieustannie ulegała i nadal ulega zmianom. „Tradycja święta” jest więc przekazem aktualnych wierzeń Kościoła.

W nowym ujęciu istotą „Tradycji świętej” nie jest już niezafalszowane przekazywanie niezmiennych treści apostołskich, lecz rozwój dogmatów, które mają je wyrażać. Konstytucja mówi:

„Tradycja ta, wywodząca się od Apostołów, rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego. Wzrasta bowiem zrozumienie tak rzeczy, jak słów przekazywanych” (DV 8).

Tak pojęta „dynamika” Tradycji prowadzi nie tyle do wzrostu „zrozumienia” przekazanych rzeczy i słów, czy też do „pełni prawdy”, ile raczej do nowych treści dogmatycznych i dogodnych koniunkturalnie interpretacji, a więc do materialnego, tj. treściowego powiększania zakresu wierzeń Kościoła. Dowodzi tego zresztą wielowiekowa praktyka i rozwój doktryny Kościoła rzymskiego.

Ponadto Konstytucja podniosła Tradycję do rangi Słowa Bożego. W ujęciu dotychczasowym Słowem Bożym była wyłącznie Biblia. Konstytucja pozornie tylko potwierdza to stanowisko.

„Pisma zaś święte zawierają Słowo Boże, a ponieważ natchnione, są one naprawdę Słowem Bożym” (DV 24).

„Pismo św. jest mową Bożą, utwaloną pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie” (DV 9).

Niemniej jednak konstytucja nie ogranicza pojęcia Słowa Bożego wyłącznie do Biblii. Pojęciem Słowa Bożego obejmuje również Tradycję (oczywiście w sensie nauki), uważa bowiem, że zarówno Tradycja jak i Pismo Święte wypływają „z tego samego źródła Bożego” (DV 9) i stanowią „jeden święty depozyt słowa Bożego, powierzony Kościołowi” (DV 10). Dlatego konstytucja nakazuje: „To też obydwójce należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu” (DV 9). Gdy się opiera się na tym depozycie wiary, trwa się „stałe w nauce Apostołów” (DV 10).

Jeśli przyjąć tę „rozszerzoną” formę Tradycji, to Słowem Bożym — w myśl omawianej konstytucji — jest nie tylko ustna i pisemna nauka apostołska, ale także to, co rozwijało się na przestrzeni wieków i było nauczane przez Kościół, a więc cała dawna, obecna oraz — wypada sądzić — przyszła nauka Kościoła rzymskokatolickiego. O takiej Tradycji nie miał najmniejszego nawet wyobrażenia ani Sobór Trydencki, ani też Sobór Watykański I. Jest ona dziełem Soboru Watykańskiego II i ostatnim ogniwem długiej ewolucji pojęcia Tradycji.

## Tradycja a urząd nauczycielski Kościoła

Obok Tradycji, konstytucja eksponuje również dominującą rolę urzędu nauczycielskiego papieża i biskupów, powierzając mu wyłączne prawo autentycznej interpretacji nauki.

„Zadanie zaś autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisanego czy przekazanego przez Tradycję powierzone zostało samemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa (...). Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary” (DV 10).

Czy jednak urząd nauczycielski ogranicza swą rolę do pobożnego słuchania, strzeżenia i wiernego wykładu Słowa Bożego?

Wielu biblistów zachwyca się następującym sformułowaniem konstytucji:

„Urząd nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane” (DV 10).

Wypowiedź ma być dowodem „podporządkowania” urzędu nauczycielskiego Słowu Bożemu — czyli „Tradycji świętej i Pismu świętemu”<sup>34</sup>. Zdanie to jednak posiada znaczenie jedynie spekulatywne. Przecież samo nauczanie kościelne jest Tradycją, jak więc może podlegać Tradycji? Zresztą rola urzędu nauczycielskiego nie ogranicza się tylko do nauczania tego, co zastało przekazane przez apostołów, ale przekazuje to, co zostało wytworzone przez całe wieki tradycji kościelnej. Natomiast, dzięki prawu do tzw. autentycznej interpretacji Pisma Świętego i Tradycji, urząd nauczycielski Kościoła ma możliwość twórczego — wprost nieograniczonego — wpływu na samą doktrynę.

Urząd nauczycielski został postawiony obok Tradycji i Pisma Świętego — podniesiony zatem do godności czynnika zbawienia:

„Jasne więc jest, że święta Tradycja, Pismo święte i Urząd Nauczycielski Kościoła (...) tak ściśle ze sobą się łączą i zespalają, że jedna bez pozostałych nie może istnieć, a wszystkie te czynniki razem, każdy na swój sposób (...), przyczyniają się skutecznie do zbawienia dusz” (DV 10).

Chociaż teoretycznie urząd nauczycielski wymieniany jest dopiero po Tradycji i Piśmie Świętym, w praktyce ma oczywiście najwięcej do powiedzenia. Wszak apostołowie przekazali mu stanowisko „nauczycielskie” (DV 7), ponadto posiada „niezawodny charyzmat prawdy” (DV 8), a nawet — „nieomyślności”! Dzięki tej funkcji nauczycielskiej „wzrasta zrozumienie tak rzeczy jak słów przekazanych” (DV 8), działa on pod „natchnieniem Ducha Świętego” i piastuje wyłączną władzę do tzw. autentycznej interpretacji Pisma Świętego i Tradycji

<sup>34</sup> Por. H. Bogacki, *Konstytucja...*, dz. cyt., s. 80.

(DV 10). Gdzież tu jeszcze może być mowa o jakiejś podrzędnej roli — nie tylko wobec Pisma Świętego, ale i wobec Tradycji?

W świetle powyższego bardzo trafna wydaje się opinia, że katolicyzm, faktycznie rzecz biorąc, dysponuje tylko jednym źródłem praw Bożych, którym jest Nauczycielski Urząd Kościoła i jego żywe nauczanie.

### 3. OGRANICZENIA ZMIAN SOBOROWYCH

#### Utrzymanie dawnej nauki o dwóch źródłach objawienia

W świetle tego, co do tej pory powiedzieliśmy, powstaje pytanie, w jakiej mierze stosunek Kościoła do Biblii i Tradycji zmienił się od czasów II Soboru Watykańskiego? Z pewnością soborowa *Konstytucja o Objawieniu Bożym* wniosła w tym względzie wiele nowych i cennych sformułowań. W ogóle uderza ogromne „ubiblijnienie” jej tekstu — nasycenie go sporą liczbą cytatów z Pisma Świętego. Konstytucja stoi na stanowisku natchnienia Pisma Świętego oraz organicznej jedności obu Testamentów. Definiuje Pismo Święte jako „mowę Bożą”, utrwaloną „na piśmie” pod natchnieniem Ducha Świętego i przyjmuje, że jest ono „naprawdę Słowem Bożym”. Zaleca udostępnianie Biblii ludowi: „wierni Chrystusowi powinni mieć szeroki dostęp do Pisma Świętego”<sup>35</sup>. Zachęca teologów do badań nad Biblią. Wskazuje na Biblię jako na duszę teologii. Nawołuje do lektury biblijnej. Mówi też o potrzebie opracowania odpowiednich i ścisłych przekładów „na różne języki, zwłaszcza z oryginalnych tekstów ksiąg świętych”<sup>36</sup>. Konstytucja *Dei Verbum* deklaruje wreszcie, że:

„Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże (...). Zawsze uważał i uważa owe Pisma zgodnie z Tradycją świętą, za najwyższe prawidło swej wiary, ponieważ natchnione przez Boga i raz na zawsze utrwalone na piśmie przekazują niezmiennie słowo samego Boga, a w wypowiedziach Proroków i Apostołów pozwala rozbrzmiewać głosowi Ducha Świętego” (DV 21).

Przytoczone wypowiedzi soborowej Konstytucji o Objawieniu Bożym brzmią zachęcająco i ewangelicznie. Powstają jednak skromne lecz zasadnicze pytania: czy probiblijna deklaracja konstytucji oznacza całkowity powrót Kościoła do Biblii jako jedyne źródła objawienia i najwyższej reguły wiary? Czy oznacza całkowitą rehabilitację Pisma Świętego i przywrócenie mu w Kościele pozycji z epoki wczesnego chrześcijaństwa? Czy wypowiedzi soborowe należy rozumieć jako przywrócenie Biblii autorytetu z czasów Jezusa i Apostołów?

<sup>35</sup> M. Michalski, *Refleksje...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>36</sup> Tamże.

Pomimo — jak zauważyliśmy — dużego ubiblijnienia dokumentu i szeregu ważnych i nowych sformułowań szczegółowa analiza konstytucji nie pozwala na w pełni twierdzącą odpowiedź na postawione pytania.

Zacznijmy od kwestii zasadniczej. Konstytucja utrzymała w mocy dawny, potrydencki podział na „Pismo Święte i Tradycję”, z tym że zwiększyła rangę Tradycji, umieszczając ją na pierwszym miejscu i zaopatrując przymiotnikiem „święta”. Stąd sformułowanie: „Tradycja święta i Pismo święte” (DV 7, 9 i 10), a nawet „życiodajna Tradycja” (DV 8). To nowe ujęcie bynajmniej nie jest przypadkowe. Świadczy o wzmocnieniu pozycji i roli Tradycji, kosztem poważnego regresu w teologii biblijnej.

Konstytucja utrzymała w mocy również dawne, potrydenckie rozumienie Pisma Świętego i Tradycji jako „dwóch źródeł” Bożego Objawienia. Uczyniła to jednak w sposób wielce przemyślny, zakamuflowany, całkowicie rezygnując z używanej dotąd formuły. Nie twierdzi, że źródłami Bożego Objawienia jest „Pismo Święte i Tradycja” czy tym bardziej „Tradycja święta i Pismo Święte”. Czyni to bez wątpienia ze względów ekumenicznych, aby nie zrażać „braci odłączonych”, lecz raczej ich pozyskać przez maksymalne upodobnienie swej doktryny do ich poglądów; wiadomo bowiem, że „bracia ci” uważają, że istnieje tylko jedno źródło objawienia, a jest nim Pismo Święte (*sola Scriptura*). W świetle konstytucji nie ma „dwóch źródeł” objawienia, jest tylko „jedno źródło”. Jednakże na próżno byśmy utożsamiali je z samym Pismem Świętym. Zasada „dwóch źródeł” jest nadal obecna — konstytucja ujmuje ją tylko w inny sposób, posługując się inną terminologią. Źródłem objawienia jest z jednej strony „Tradycja święta”, a z drugiej „Pismo Święte”. Aby wykluczyć wszelką wątpliwość co do tego, że Pismo Święte nie jest wyłącznym źródłem objawienia, konstytucja twierdzi autorytatywnie, że „Kościół osiąga pewność swoją co do wszystkich spraw objawionych nie przez samo Pismo Święte” (DV 9). Tak więc w istocie rzeczy źródłami wiedzy Kościoła rzymskiego o Bogu — źródłami Objawienia Bożego — są „Tradycja święta i Pismo Święte”. Utrzymano w mocy dawną naukę. Konstytucja naucza: „Tradycja święta i Pismo Święte obu Testamentów są jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga” (DV 7). „Tradycja święta zatem i Pismo święte (...) wypływają z tego samego źródła Bożego, zrastają się jakoś w jedno i zdążają do tego samego celu” (DV 9). „Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi” (DV 10).

Konstytucja zaznacza, że tak Tradycję jak Pismo Święte „należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu” (DV 9).

Obecne ujęcie „dwóch źródeł objawienia” jest nowym sformułowaniem dawnej nauki. Nauka ta nadal pozostaje Kościele. I to w sensie dotychczasowym, a więc nie w formie wyjaśniającej — jak chcą niektórzy teolodzy —

lecz w sensie ustalającym — doktrynotwórczym (DV 9). Niestety, w Kościele rzymskim Pismo Święte nie jest najwyższą regułą wiary ani jedynym — jako jedynie wiarogodnym — źródłem Objawienia Bożego. Zbliżenie do „braci odłączonych” jest właściwie pozorne.

### **Częściowość „rehabilitacji” Biblii**

Konstytucja *Dei Verbum* jest arcydziełem nowoczesnej myśli teologiczno-spekulatywnej Kościoła, mistrzowskim wykorzystaniem patosu słów i sformułowań oraz ujęciem w nową szatę, a nawet niebywałym rozwinięciem dawnych stanowisk.

Nowy stosunek Kościoła do Pisma Świętego nazwany został przez biblistów „swoistą rehabilitacją Pisma Świętego”. I doprawdy jest to rehabilitacja swoista — i to swoista w najwyższym stopniu. Żałować należy, że nie przedstawia rehabilitacji całkowitej — tak cennej z punktu widzenia zapotrzebowania obecnego chrześcijaństwa na ewangeliczny autentyzm — ale stanowi tylko częściowy i ograniczony przejaw „rehabilitacji”. Powaga Pisma Świętego i szeroki do niego dostęp obwarowane zostały szeregiem ograniczeń dogmatycznych i interpretacyjnych, a przede wszystkim pozycją Tradycji i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Niemniej jednak posoborowy stosunek do Pisma Świętego jest niewątpliwym *novum*, które powitać należy z uznaniem. Przyczyni się on niewątpliwie do większego niż dotąd spopularyzowania Biblii wśród wyznawców Kościoła i do jeszcze większego wzrostu zainteresowania tą jedyną Świętą Księgą. Na pewno dla niejednego chrześcijanina Biblia stanie się najmiłszą lekturą, a także przewodnikiem do zbawienia.

Pozostaje atoli kwestia zasadnicza. Ponieważ Kościół nie przywrócił Pismu Świętemu należnego mu miejsca i prawa, nie dokonał całkowitej rehabilitacji Biblii, naszym głównym zadaniem pozostaje nadal prezentowanie pełnego i czystego skrypturyzmu chrześcijańskiego (zasada *sola Scriptura*), propagowanie Pisma Świętego jako jedynego źródła Objawienia, nieomyłnej i najwyższej reguły wiary oraz pełni zbawiennej prawdy.

### **Wątpliwości dotyczące Tradycji**

Stanowisko Kościoła katolickiego co do źródeł Tradycji budzi szereg wątpliwości.

Po pierwsze: jakie prawdy przez apostołów głoszone — lecz niespisane — przekazali oni drogą Tradycji? Przecież prawdy spisane przez nich w księgach Nowego Testamentu obejmują zasadniczą i główną treść apostoelskiej katechezy



i poza nią nie należy oczekiwać niczego osobliwego. Gdyby osobliwości takie istniały, bez wątpienia znalazłyby swoje odbicie w natchnionych Pismach.

Po drugie: gdyby przyjąć, że nie wszystkie istotne prawdy nauki apostołskiej zostały ujęte w Świętych Księgach, czyli że część tych prawd musiała być przekazana drogą tradycji ustnej — to powstaje pytanie, czy nie uległy one do czasu spisania wypaczeniu i czy późniejsi autorzy właściwie je utrwalili? Jaka jest pewność, że tak właśnie było, i że wskazane prawdy nie zostały zanieczyszczone obcymi elementami? Wszak niektóre „pomniki” Tradycji są wyjątkowo późnego pochodzenia, a czasokres przekazywania drogą ustną — zbyt długi! Pomnikom tym nie przypisuje się powagi pochodzącej z natchnienia, więc autorzy „pomników” nie korzystali z nadprzyrodzonej obecności Ducha Świętego chroniącej od błędu, jak to jest w przypadku autorów Pisma Świętego.

Ustne przekazywanie jakichkolwiek informacji podlega nieuchronnemu procesowi zniekształcania, potęgującemu się z biegiem czasu. Wykazuje ono tendencję do gromadzenia nowych wiadomości, często niewiarogodnych, i uzupełniania nimi informacji pierwotnych. Naturalna inwencja ludzka i pogoń za sensacją, a niekiedy zwykła zawodność pamięci lub niedoskonałość umysłu i woli, czynią z ustnej tradycji niezawodny instrument wypaczania i zniekształcenia informacji. W ten sposób powstają legendy i mity. Czy niebezpieczeństwo przeinaczenia nie zagraża także prawdom przekazywanym przez tradycję ustną? Pierwsze wieki chrześcijaństwa były niezwykle trudne — mnożyły się herezje i krzyżowały wpływy, działał religijny synkretyzm. Kwitnąca w tym czasie literatura apokryficzna — nie odróżniająca prawdy od błędu, a historii od legendy — stanowi najlepszy przykład ewolucji, jakiej podlegały wiadomości przekazywane ustnie. Istnieje zatem bardzo małe prawdopodobieństwo, że prawdy apostołskie przetrwały w tych warunkach w stanie czystym i nienaruszonym do momentu ich utrwalenia. Czystości przekazu nie sprzyjała również atmosfera epoki poapostołskiej. Jeśliby nawet jakieś prawdy apostołskie przekazane zostały w ustnej tradycji, wątpliwe jest, czy zachowałyby swą pierwotną treść i sens.

Ksiądz Bartynowski twierdzi, że „prawdy pierwotnie ustnie tylko przekazywane, zostały z biegiem czasu spisane i zawierają się obecnie (...) w orzeczeniach papieży i soborów” oraz innych wymienionych przez niego „źródłach”. Powstaje jednak pytanie: jaki jest dowód na to, że występujące tam „prawdy” są apostołskie? Przecież wiele nauk i opinii zawartych w tych „źródłach” pochodzi — historycznie rzecz biorąc — z czasów poapostołskich, a niektóre nie mogą się poszczycić nawet ideową łącznością z apostołami, nie mówiąc już o powinowactwie chronologicznym. Są to fakty doskonale znane historii Kościoła i nie podlegające dyskusji. Inne nauki i opinie nie pokrywają się z treścią apo-

stolskiej nauki, streszczonej autorytatywnie w pismach Nowego Testamentu. Czy można je zatem określić mianem „apostolskich”? Czegóż to zresztą nie ma w tych „pomnikach” Tradycji! Gdyby wszystko występujące we wskazanych „źródłach” miało stanowić prawdy apostolskie, można by zważyć w posłannictwo apostołów Chrystusowych — materiał ten jest bowiem bardzo różnorodny, nieścisły, często wewnętrznie sprzeczny i kompromitujący.

Bartynowski twierdzi, że Tradycja jest „koniecznym uzupełnieniem Pisma Świętego”<sup>37</sup>, ponieważ zachowała dla potomności niepisaną część katechezy apostolskiej. Nasuwa się więc jeszcze jedno pytanie: wobec tego jakie prawdy apostolskie nie są objęte treścią Pisma Świętego, to jest — które nauki lub cuda Chrystusa albo pouczenia apostołów niewystępujące w Biblii przekazała Tradycja w sposób wiarygodny, utrwalając je w jakimś „pomniku” na wieczną rzeczność pamiętkę? Ile tych cennych uzupełnień znajduje się w orzeczeniach papieży i soborów, a ile w pismach ojców Kościoła lub w składach wiary? Doprawdy próżny byłby trud ich odnalezienia, a jeszcze trudniej byłoby dowieść, że są to „prawdy apostolskie”. Słusznie powiedział któryś z teologów katolickich, że poza Ewangelią — czyli poza tym, co mówi Ewangelia o życiu i naukach Pana Jezusa — znajduje się „więcej słomy niż dobrego ziarna”<sup>38</sup>. To samo można odnieść do pozostałych ksiąg Nowego Testamentu. Żadne inne „źródła”, poza tymi pismami, nie dostarczają pewnych wiadomości o życiu i nauce założycieli chrześcijaństwa, które by zasługiwały na uwagę. Nie występują one we wczesnochrześcijańskich apokryfach, nie ma ich także w innych „pomnikach” Tradycji. Pod tym względem wyjątkową pozycję zachowuje nadal Pismo Święte — jako Księga pochodząca od proroków i apostołów. Nad późniejszymi dokumentami historycznymi ma ono tę przewagę, że jest jedynym wiarygodnym źródłem wiedzy o Chrystusie, Jego uczniach oraz ich nauce.

W wymienionych przez S. Bartynowskiego „pomnikach” Tradycji występują dość znaczne różnice w treści, świadczące raczej o ustawicznej ewolucji chrześcijańskich wierzeń niż o niezmiennym ich przekazywaniu z pokolenia na pokolenie. Źródła te zawierają co najwyżej wiadomości dotyczące aktualnego stanu nauki Kościoła i pozwalają na odtworzenie, w porządku chronologicznym, dróg rozwojowych doktryny i liturgii kościelnej. Stanowią zatem cenne źródło informacji, lecz wyłącznie informacji historycznych.

Z wyżej przytoczonych powodów Tradycja — jako „ustne przekazywanie tych tylko prawd, które Apostołowie głosili, ale ich nie spisali” — stanowi czystą iluzję. Wątpliwe jest, czy w ogóle jakiegokolwiek istotne prawdy zostały przekazane jedynie tą drogą, a jeśli tak, czy przetrwały w formie nieskażonej

<sup>37</sup> S. Bartynowski, *Apologetyka podręczna*, dz. cyt., s. 432.

<sup>38</sup> E. Dąbrowski, *Glossy i odkrycia biblijne*, Warszawa 1954, s. 11.

do chwili ich utrwalenia, oraz czy tzw. prawdy apostołskie, występujące w „pomnikach” Tradycji, są faktycznie prawdami apostołskimi. Skoro więc Tradycji nie można uważać za źródło prawd apostołskich — nieobjętych Biblią — nie można również uważać, że wyznanie katolickie, wywodzące swą wiarę przede wszystkim z Tradycji, składa się wyłącznie z prawd apostołskich.

#### 4. PRAWDZIWA ROLA PISMA ŚWIĘTEGO

##### Chrystus wobec Tradycji

Akcentowanie Tradycji nie jest wynalazkiem Kościoła rzymskokatolickiego. Już bowiem Żydzi utrzymywali, że — oprócz Prawa i Słowa pisanego — istnieje pochodząca z objawienia Bożego Tradycja, którą podawano sobie z ust do ust, a jej źródłem były orzeczenia uczonych i kapłanów, ujęte w księgach Talmudu — Misznie i Gemarze<sup>39</sup>. W czasach Chrystusa Tradycja ta obejmowała szeroki wachlarz zagadnień i cieszyła się powszechnym uznaniem. Tradycji patronowali uczeni w Piśmie i kapłani, a starsi izraelscy i lud przestrzegali jej skrupulatnie. Przepisy Tradycji stawiano wyżej od Pisma Świętego i kierowano się nimi przy jego interpretacji. Hołdowanie Tradycji uchodziło za istotną część służby Bożej. Nie pozostawało to bez wpływu na stosunek kapłanów i ludu do zaleceń Bożych. Im większym autorytetem darzono Tradycję, tym mniej uwagi zwracano na powagę Dekalogu. Praktyka żydowska wykazywała dążenia zmierzające do zastąpienia Tradycją nauki Bożej. Stała się ona źródłem wszelkich wypaczeń religijnych, których rezultatem było w końcu odrzucenie Chrystusa.

Mistrz z Nazaretu zawsze ostro i stanowczo protestował przeciwko wszelkim postaciom Tradycji, jako czynnikom, które z natury rzeczy zniekształcają sens prawdy objawionej. Jezus nie uznawał i nie przestrzegał żadnych *traditiones seniorum*, czyli tradycji lub podań starszych, przez co był w ustawicznym konflikcie z żydami. Z całą powagą swego nauczycielskiego autorytetu oświadczył, że służba Boża według nauk reprezentujących ludzkie idee jest daremna. Gdy faryzeusze i uczeni w Piśmie zapytali Go pewnego razu: *Dlaczego Twój uczniowie postępują wbrew tradycji starszych?* (Mt 15,2), czyli Tradycji, Jezus bez wahania odparł:

Dlaczego i wy przestępujecie przykazanie Boże dla waszej tradycji? Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto zlorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć

<sup>39</sup> Talmud — komentarz do Tory, składający się z Miszny (zbioru odpowiedzi rabinów na pytania dotyczące praktycznej interpretacji tekstu Tory) oraz Gemary (obszernych komentarzy do objaśnień Miszny, spisanych po aramejsku). Gemara powstała w dwóch ośrodkach teologicznych, stąd istnieją dwa Talmudy: Jerozolimski (Palestyński) i Bawli (Babiloński), obowiązujący obecnie.

poniesie. Wy zaś mówicie: „Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co dla ciebie miało być wsparciem ode mnie, ten nie potrzebuje czcić swego ojca ni matki”. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże (Mt 15,3-6).

W słowach tych Chrystus w najdobitniejszy sposób scharakteryzował istotną rolę tradycji. W imię tradycji — za którą stoi zwykle autorytet nauczycieli Kościoła — dokonuje się wypaczenia, a nawet uchylecia obowiązujących przykazań i prawdy Bożej. Oto rzeczywista funkcja Tradycji! W oczach Bożych ustawy ludzkie nie mają zbawiennego znaczenia, co Jezus podkreślił w sposób niebudzący wątpliwości:

Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi (Mt 15,8.9).

Chrystus Pan nie respektował ludzkich postanowień, które nie mają potwierdzenia ze strony Słowa Bożego, i to bez względu na stojący za nimi autorytet oraz związane z tym konsekwencje. Naczelnym prawem wiążącym Kościół i jego zwierzchników winny być postanowienia Boże, zawarte w natchnionym Słowie. Ponieważ postanowienia te zostały naruszone przez przepisy kościelne lub utrwalone zwyczaje, Jezus nie poczuwał się do obowiązku ich przestrzegania. Wywoływało to sprzeciw ze strony ówczesnych władz synagogi. Stanowisko Chrystusa jest przykładem godnym naśladowania w prawdziwej służbie Ewangelii. Nie ma przykazania nad przykazanie Boże. Zawsze więcej należy słuchać Boga niż ludzi (Dz 5,29).

Kościół rzymskokatolicki odmawia Pismu Świętemu autorytetu, przysługującego jednemu przewodnikowi wiary. W tym wypadku kwestionuje również naukę Zbawiciela, ponieważ Chrystus nie tylko sam czytał Święte Księgi i zalecał je innym, lecz także uważał je za jedyną podstawę swoich nauk. Pismo Święte było dla Niego wystarczającym źródłem Bożego Objawienia. Prawda ta przebija z ostatnich słów wypowiedzianych do uczniów przed wniebowstąpieniem:

I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego (...). Potem rzekł do nich: „To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach” (Łk 24,27.44).

Chrystus Pan nie wskazał nam innych źródeł wiary poza natchnionym Słowem. Nie sympatyzował z Tradycją i nie miał z nią nic wspólnego. Czy nie należałoby iść Jego śladami?

## Pismo Święte to Księga ksiąg

Pismo Święte, w przeciwieństwie do Tradycji, zajmuje pozycję niepowtarzalną. Jakże głęboki sens zdaje się zawierać wypowiedź ks. Mariana Rzeszewskiego, profesora Seminarium Duchownego we Włocławku — który przedstawił Pismo Święte, dokonując właściwej oceny:

„Pismo Św. jest księgą wiekuisłą i uniwersalną. Duch Święty pisał ją dla wszystkich wieków i pokoleń, a więc i dla naszego czasu. Dlatego jest księgą zawsze aktualną i życiową (...). Świat dzisiejszy potrzebuje myśli wielkich. Znajdzie je w Piśmie Św., w tej skarbnicy myśli (...). Właściwym źródłem Słowa Bożego jest Pismo Św. (...). W Piśmie Św. jesteśmy u samego źródła Prawdy Bożej (...). W niejednej bibliotece domowej są może książki różnych autorów, ale nie zawsze jest ta «Księga nad księgami», wobec których cieniem jest każde ludzkie słowo”<sup>40</sup>.

Pismo Święte łączy człowieka z Bogiem. Stanowi niewzruszony fundament zbawienia. Jest jedynym wiarygodnym źródłem Bożego Objawienia, „rozpoczętego u kolebki rodzaju ludzkiego, a zakończzonego śmiercią ostatniego Apostoła”<sup>41</sup>. Za pośrednictwem Pisma Pan Bóg odkrył przed ludzkością prawdy tajemnic swojego Królestwa. Bez natchnionego Słowa nikt nie mógłby poznać woli Odwiecznego. Pismo Święte przetrwało ataki pogaństwa, racjonalizmu, sceptycyzmu i niewiary. Jest niezachwianą ostoją wśród ogólnego kryzysu ducha i rozchwianych kryteriów moralnych. Jego święte karty głoszą poselstwo łaski i nadziei dla zmęczonego człowieka XX wieku. Biblia jest księgą prawdy, pozbawioną jakiegokolwiek błędu.

„Księgi święte — pisze ks. prof. Czesław Jakubiec — choć tak bardzo «ludzkie» w sposobie ujmowania myśli Bożych, mają jeden ważny przywilej: są wolne od jakiegokolwiek błędu. Jest to prosty wniosek wypływający z samej istoty natchnienia (...). Pismo Święte nie może więc zawierać błędu, i to nie tylko gdy chodzi o treść religijną czy moralną, ale również w zakresie informacji z jakiegokolwiek dziedziny, np. przyrody czy historii, mimo że autorzy natchnieni żyli w bardzo odległych czasach”<sup>42</sup>.

Biblia jest wspianiałą Księgą! W Księdze Powtórnego Prawa (*Deuteronomium*, czyli Piątej Księdze Mojżeszowej) znajduje się uroczyste napomnienie dotyczące ważności Słowa Bożego i potrzeby ustawicznego badania go:

Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach (Pwt 6,6-9).

<sup>40</sup> M. Rzeszewski, *Pismo Święte...*, dz. cyt., s. 35-34 i 48.

<sup>41</sup> S. Bartynowski, *Apologetyka podręczna*, dz. cyt., s. 350.

<sup>42</sup> C. Jakubiec, *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Poznań 1955, s. 53.

Błogosławiony człowiek, który obiera Boże Słowo za drogowskaz życia! Religijna sytuacja współczesnego świata jest alarmująca. Zakwestionowanie powagi Pisma Świętego jako jedyne autorytetu wiary, wysunięcie na czoło Tradycji, jak również modny racjonalizm teologów doprowadziły do podważenia szacunku wobec Biblii, a w konsekwencji — do wzrostu bezprawia i zła. Religijność przybrała formę nominalną. Nowoczesny stosunek do Pisma Świętego, negujący prawdziwość zawartych w nim opisów, wyrył głębokie piętno na umysłowości dzisiejszego chrześcijanina. Wiedza o Jezusie i Boskim planie zbawienia, objawionym w Biblii, winny stać się źródłem odnowy życia ludzi epoki atomu. Prawdy Słowa Bożego są bardziej aktualne w czasach obecnych, niż kiedykolwiek przedtem. Reprezentują idee wieczne i nieprzemijające.

Życie ludzkie nabiera wyrazu i sensu, gdy opromieni je piękno osobowości Chrystusa. Zasady czystego chrystianizmu — obejmujące głoszone przez Chrystusa najwyższe ideały religijnej prawdy i życia społecznego — staną się wówczas udziałem Jego naśladowców, nie pozostając bez uszlachetniającego wpływu na otoczenie.

### **Jezus naszym wzorem w uznawaniu Pisma Świętego za przewodnika**

Syn Boży zawsze wywyższał Biblię. W chwilach duchowej walki Biblia była Jego ostoją i orężem. Już na wstępie swej działalności stoczył śmiertelny bój, a odniesione zwycięstwo zawdzięczał niezachwianej wierze w pisane Słowo Boże. O doświadczeniu tym czytamy w Ewangelii apostoła Mateusza:

Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz On mu odparł: „Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,1-4).

Człowiek — jako istota duchowa i cielesna — nie może żyć wyłącznie chlebem. Potrzebna jest mu strawa duchowa. Czy idee ludzkie są w stanie zastąpić ideały Boże? Te ostatnie zawierają elementy życiodajne, umożliwiające człowiekowi należyłą ocenę wszystkich wartości i określania ich wedle właściwych im proporcji i z należytej perspektywy. Jakże może słaba istota ludzka podjąć bój z niewidzialnym wrogiem — szatanem, nie będąc uzbrojoną w „miecz Ducha”, to jest w Słowo Boże? Szatan zna słabości ludzkie i swoje możliwości — wie, że „miecz Ducha” stanowi zwycięską broń naśladowców Chrystusa. Dlatego szatan zwraca się przeciwko Świętemu Słowu i zmierza do podważania zaufania ludzi do nauk w nim zawartych. Gdy szatan przedstawił Synowi Bożemu powaby świata, jęgo bogactwa i rozkosze, otrzymał odpowiedź:

Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz (Mt 4,10).

Chrystus posłużył się Słowem Bożym — demoniczny atak został odparty. Szatan postanowił wówczas zmienić taktykę i posłużyć się Pismem Świętym w celu zwiedzenia Chrystusa. Jest to zdarzenie bardzo interesujące z punktu stosowanej w zwodniczym dziele księcia ciemności strategii. W Ewangelii czytamy:

Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień” (Mt 4,5.6).

Szatan powołał się na Pismo Święte, lecz nie uznał całej zawartej w nim prawdy (por. Ps. 91,11). „Biblijny” atak szatana był ciężkim doświadczeniem dla Jezusa, który rozpoznał podstęp. Jezus trwał niezmiennie w Słowie zawartym w Piśmie Świętym i nie był zainteresowany połowiczną prawdą, przedstawioną przez przeciwnika. Gruntowna znajomość natchnionej prawdy zapewniła Jezusowi zwycięstwo — odrzekł bowiem: „Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Mt 4,7).

Postępowanie Chrystusa stanowi dla nas wzór. Wyznawcy Jezusa winni kroczyć Jego śladami i postępować tak, jak On postępował. Nie wystarczy „wysoko cenić Pismo Święte jako natchnione Słowo Boże”, a mimo to uważać „żywą tradycję za główne i pierwszorzędne źródło wiary”. Trzeba ufać Słowu Bożemu bezwzględnie i całkowicie, obierając Je za Nauczyciela życia. Fundamentem wiary powinno być całe Pismo Święte — a nie poszczególne części lub wyjątki.

Współczesny sukces księcia ciemności polega nie tylko na pozbawieniu wielu ludzi wiary w Boga jako w wiekiuisty Byt, lecz także na doprowadzeniu Kościoła katolickiego, a za nim niektórych Kościołów chrześcijańskich do stanu, w którym Biblia przestała być najwyższym kryterium prawdy.

Błąd przybiera niekiedy postać prawdy naukowej i zdobywa autorytet społeczny. O wiele większe niebezpieczeństwo przedstawia „błąd”, gdy występuje w splendorze „świętości” i w blasku służby Bożej. Odróżnienie dobra od zła staje się wówczas trudniejsze. Słowo Boże umożliwia rozpoznanie Prawdy i zwycięstwo. W świetle Słowa Bożego wszystkie idee i opinie występują we właściwych kształtach.

Dzisiaj Pismo Święte dostępne jest dla wszystkich, a wpływ jego i powaga ustawicznie wzrastają. Chociaż sukcesy mocy ciemności są niewątpliwe, w większym jeszcze stopniu uwidacznia się zwycięstwo Boga. Zapoczątkowany reformacją protestancką renesans autorytetu Biblii trwa i zatacza coraz szersze kręgi. Dzięki odkryciom archeologicznym i poważnym studiom biblijnym została nieodwołalnie potwierdzona starożytność, autentyczność i wiarygodność tej świętej

Księgi<sup>43</sup>. Pismo Święte, tłumaczone na tysiące języków świata i rozpowszechniane w milionowych nakładach, dociera do najdalszych zakątków świata.

Nawet Kościół rzymskokatolicki — pomimo hołdowania Tradycji, jako głównemu źródłu wiary — nie może już zabraniać czytania Biblii z taką bezwzględnością i tak kategorycznie, jak w niedalekiej jeszcze przeszłości. Słowo Boże przestaje być Księgą poniżaną i pogardzaną.

Należy pamiętać, że protektorem Pisma Świętego jest wieczny i niezmienny Bóg<sup>44</sup>. Dlatego Pismo Święte — a nie Tradycja — jest fundamentem wiary prawdziwego chrześcijaństwa.

---

<sup>43</sup> Por. Apendyks, artykuł *Czy Biblia jest historycznie wiarygodna?* G. Pfandla.

<sup>44</sup> Por. Apendyks, artykuł *Kto jest autorem Biblii?* R. Davidsona.